Nr 99. Kraków, Niedziela 1 Maja 1887. Rocznik XL.

„Czas“ wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra Czasu, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — Listy pieniężne i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać franco do Administracyi Czasu w Krakowie. — Listy reklamacyjne niezapieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. **Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.**

CZAS

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ w Krakowie i urzędy pocztowe. Miejscową prenumeratę księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń E. Bilbsteina Plac Maryacki, handel Bajera przy ulicy Grodzkiej, trafika Kuklińskiego w Sukiennicach. — Główna trafika róg Rynku i ulicy św. Jana. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petit.) za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny po 5 ct. **Nadesłane** (na 3 stronie) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. — **Ogłoszenia i prenumeratę przyjmują: we Lwowie** Ajencya „CZASU“ w gł. składzie tytoniu Nr II ul. Trybunalska L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue des Saints-Pères 81; (prenumeratę p. W. Raczkowski, Courbevoi p. Paryżem, Rue du Chemin de fer 44); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, M. Stern, tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C., w Frankfurcie n. M. G. L. Daube & C. **W Warszawie** przyjmują ogłoszenia pp. Reishman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Ogłoszenie przedpłaty.

Z przesyłką pocztową w państwie Austryackiem na Maj . . . . . złr. 2·50

Od 1 Maja do końca Czerwca . złr. 5·—

Z przesyłką pocztową w państwie Niemieckiem na Maj . . . . . . 6 marek

Od 1 Maja do końca Czerwca 12 „

Prenumerata liczy się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu.

Przegląd Polityczny.

Kraków 30 kwietnia.

W Izbie poselskiej zamkniętą została wczoraj jeneralna dyskusya nad budżetem. Dziś przemawiać będą jeneralni mówcy: Dr Herbst z lewicy i Dr Kathrein z prawicy, tudzież sprawozdawca Dr Mattusz. Przebieg wczorajszego posiedzenia Izby streszczamy poniżej.

Komisya Izby panów, której przekazano do zbadania wniosek Schmerlinga w sprawie językowego rozporządzenia ministra sprawiedliwości do wyższych sądów w Pradze i Bernie, załatwiła już swoje zadanie. Po przeprowadzonej w tym przedmiocie dyskusyi postawiono w komisyi trzy wnioski. Pierwszy wniosek Schmerlinga, domagający się uchylenia wspomnianego rozporządzenia językowego, odrzucono 9 głosami (z prawicy: Randa, hr. Chorinsky, hr. Falkenhayn, Dr Szrom, ks Sapieha, ks. Thurn-Taxis i ze środka: hr. Condenhove, ks. Trauttmansdorff i baron Conrad) przeciw 5 głosom (z partyi konstytucyjnej: Schmerling, Dr Unger, bar. Hye, Plener i bar. Härdtl). Natomiast tym samym stosunkiem głosów przyjęty został wniosek hr. Falkenhayna, uznający zupełną legalność rozporządzenia językowego. Bar. Conrad postawił następnie wniosek, oświadczający, iż z istniejących prawnych przepisów nie da się wyprowadzić nielegalność rozporządzenia językowego, lecz pomimo to rząd zostaje wezwany, ażeby w przyszłości utrzymał język niemiecki, jako język wewnętrznej służby władz i sądów. Nad tym wnioskiem głosowano odrębnie, a pierwsza jego część w konsekwencyi głosowania nad wnioskiem hr. Falkenhayna została przyjętą 9ciu przeciw 5 głosom, poczem przyjęto i drugą część tego wniosku 8 głosami lewicy i środka przeciw 6 głosom prawicy. Sprawozdawcą wybrany bar. Conrad. — Schmerling zgłosił wotum mniejszości.

Wypuszczenie Schnaebla na wolność, jeśli dotąd nie nastąpiło, nastąpi niebawem. Powody, które rząd niemiecki skłaniają do uwolnienia go, są następujące: Chociaż jest prawie niewątpliwem, że aresztowanie go nastąpiło na gruncie niemieckim, w dochodzeniu tej sprawy udowodnionem zostało, że do przekroczenia granicy spowodowany został wezwaniem urzędnika niemieckiego i przez to wpadł w rękę organów politycznych alzackich. W tem wydarzeniu uznaje ks. Bismark naruszenie traktatu międzynarodowego i uważa za niezgodne z powagą urzędników niemieckich, aby takich środków używali. Jeśliby sąd, na którego rekwizycyę aresztowanym został, miał mieć jaką wątpliwość, natenczas uda się ks. Bismark bezzwłocznie z prośbą do cesarza o ułaskawienie go. Droga ostatnia wybraną zostanie prawdopodobnie, ma ona bowiem wykazać, że ks. Bismark wcale o zamiarze aresztowania obwinionego o zdradę stanu nie wiedział i że wogóle wszystko zaszło bez jego wiedzy.

W Paryżu uspokoiła się też już opinia publiczna. Ministrowie Milland i Gravet, którzy wychodząc z przekonania, że sytuacya jest bardzo pokojową, wybrali się byli do Algeryi, a zaalarmowani wieścią o aresztowaniu Schnaebla, już się zabierali do powrotu do Francyi, zmienili znów po odebraniu uspokajających doniesień swój zamiar powrotu i udali się z Philippeville nie, jak zamierzali, do Marsylii, ale do Bony.

Nordd. Allg. Ztg nie przestaje zapewniać, że gabinet niemiecki ani do zwołania konferencyi berlińskiej się nie przyczynił, ani się też nigdy nie troszczył o to, w czyjem ręku będzie Bośnia i Hercegowina, że wogóle Niemcy mają zbyt mało interesu na Wschodzie, aby ze względu na półwysep Bałkański mogły być uważane za przeciwników Rosyi.

Utrzymuje się mniemanie, że umizgi te, albo utrzymanie Giersa w ministerstwie spraw zagranicznych, albo, jeśli dymisya jego ma nastąpić, zastąpienie go przez Pawła Szuwałowa mają na celu.

W Berlinie podnoszono w sposób zdradzający pewną podejrzliwość, że poseł rosyjski Mohrenheim wrócił w tej chwili właśnie z Nizzy do Paryża i miał mieć już we wtorek t. j. zaraz po powrocie długą naradę z Flourensem. *Temps* ogłasza, że wieść ta była nieprawdziwą. P. Mohrenheim wrócił wprawdzie we wtorek do Paryża, ale nie udał się zaraz do Flourensa i zjawił się dopiero u niego na zwykłej recepcyi środowej razem z innymi dyplomatami.

Hr. Münster ma wrócić w niedzielę do Paryża.

Głoszono niedawno, że, jeżeli powstanie usunie emira Abdurrhamana, Anglia interweniować nie będzie i ograniczy się na skuteczną obronę dostępów do Indyj nawet w takim razie, chociażby Rosya do Heratu zbliżać się miała. Teraz ogłasza biuro Reutera, że Anglia porozumiała się na taki przypadek z Rosyą względem wspólnej interwencyi dyplomatycznej w Afganistanie w celu posadzenia na tronie afgańskim emira, któryby pokojowem swem usposobieniem obu stronom w równej mierze dogadzał.

KORESPONDENCYA „CZASU.“

Lwów 29 kwietnia.

(Sprawa zabudowywania potoków górskich. — Szkoła dla przemysłu artystycznego we Lwowie. — Przyszły kierownik rządowej szkoły ślusarskiej w Świątnikach).

Sprawa zabudowań dzikich potoków górskich podniesioną została przez Sejm przed dwoma laty równocześnie z postulatami co do regulacyi rzek i wydania nowej ustawy leśnej. Wtedy żądał Sejm wysłania leśników i techników do południowej Francyi, celem studyowania tamtejszych urządzeń na polu zabudowywania dzikich wód górskich. Ministerstwo rolnictwa nie uznało tej potrzeby, bo już przedtem z ramienia rządu inżynierowie i leśnicy państwowi odbyli podróż naukową po południowej Francyi, a materyały przez nich zebrane pozwalają już przystąpić do zużytkowania doświadczeń za granicą poczynionych. Ministerstwo oznajmiło przytem, że gotowe jest przyjąć do ustanowionych w Villach i w Cieszynie sekcyj techniczno-leśnych dla zabudowywania potoków górskich galicyjskich leśników i inżynierów niejako na kurs praktyczny, ażeby potem w kraju mogli być czynni w tej gałęzi robót publicznych. Nie zadawalając się tym rezultatem zabiegów, Wydział krajowy postawił żądanie, aby dla Galicyi utworzoną została osobna sekcya na wzór tych, jakie istnieją w Villach i Cieszynie, a Sejm powziął uchwałę zgodną z tem żądaniem. W toku rozprawy sejmowej zastępca rządu, nie kwestyonując bynajmniej ani pożyteczności, ani potrzeby zabudowywania dzikich potoków górskich w kraju naszym, oświadczył, że sprawa utworzenia w Galicyi takiej sekcyi techniczno leśnej, jakie istnieją w Villach i w Cieszynie, merytorycznie załatwiona zostanie dopiero wtedy, gdy wzięta zostanie pod rozwagę sprawa ustanowienia w Galicyi komisyi krajowej dla zabudowywania dzikich wód górskich. Co do tej ostatniej komisyi, która spełniać miałaby funkcye techniczno-administracyjne, zastępca rządu w Sejmie zaznaczył łączność sprawy z żądaniem ewentualnego ustanowienia osobnej komisyi krajowej dla sprawy regulacyi rzek galicyjskich. Tak tedy regulacya rzek miałaby stanowić premissę ziszczenia powyższych żądań co do ustanowienia osobnych organów dla zabudowywania potoków górskich. Jak obecnie wnosić można z jednego specyalnego zarządzenia rządowego, ministerstwo rolnictwa pragnie uczynić zadość tym ostatnim życzeniom kraju oddzielnie i niezależnie od rozpoczęcia akcyi regulacyjnej. Postanowiono bowiem wysłać nowo-mianowanego komisarza inspekcyi leśnej p. Emila Skowrońskiego, kosztem skarbu państwa do Villach, aby tam uczestniczył w pracach specyalnej komisyi dla zabudowywania potoków górskich i mógł następnie jako fachowy pracownik działać na tem samem polu w Galicyi. P. Skowroński już w najbliższym czasie wyjeżdża do Villach.

Równocześnie z p. Neuzilem, także kierownik tutejszej szkoły fachowej dla przemysłu artystycznego p. Wincenty Tschirschnitz awansował na dyrektora, czyli, mówiąc bez żadnej przesady, otrzymał dowód rzetelnie i chlubnie zasłużonego uznania. Z malutkiej szkółki dla rysunków i modelowania stworzył p. Tschirschnitz w 10 latach szkołę dla przemysłu artystycznego, którą dziś ministeryalny inspektor szkolnictwa przemysłowego zalicza do najlepszych zakładów tego rodzaju w całem państwie. Wobec faktu, że piękny rozwój obu rządowych szkół fachowych w kraju naszym łączy się ściśle z znamienitemi zasługami obu kierowników, ich wyszczególnienie ma znaczenie większe, aniżeli zwykłe odszczególnienia osób w służbie państwowej stojących. Jestto jeden z symptomów świadczących, że w ministerstwie oświecenia objawia się teraz żywszy interes dla rozwoju szkolnictwa przemysłowego w Galicyi, a więc i dla skutecznej pracy jednostek na tem polu.

Ministerstwo oświecenia wezwało asystenta techniki tutejszej p. Kazimierza Bruchnalskiego, aby bezzwłocznie udał się do Wiednia i przedstawił się naczelnikowi biura dla spraw szkolnictwa przemysłowego, oraz inspektorowi prof. Hauffemu. P. Bruchnalski, jak już donosiłem, zaproponowany został przez Wydział krajowy na kierownika nowej szkoły ślusarskiej w Świątnikach, a p. minister oświecenia przychylił się do tej propozycyi i zamierza obecnie umożliwić p. Bruchnalskiemu nabycie fachowych wiadomości w wzorowych szkołach ślusarskich innych prowincyj. Podróż instrukcyjna p. Bruchnalskiego zajmie dwa miesiące, a do tego czasu przeprowadzone zostaną rozpoczęte w Świątnikach prace przygotowawcze około organizacyi nowej szkoły fachowej.

Wiedeń 28 kwietnia.

(Ankieta gorzelniana)

(*a*) Od dziś za tydzień, dnia 5 maja, ma się tu odbyć zjazd gorzelników galicyjskich i czeskich. Tego samego dnia zostanie także otwartą ankieta gorzelniana w ministerstwie skarbu. Ankiety były, jak wiadomo, oddawna praktykowane w Anglii i niema tam prawie ustawy dotykającej stosunków ekonomicznych, która nie byłaby wydaną na podstawie ankiety. W nowszych czasach dopiero pożyteczny ten proceder upowszechnił się na stałym lądzie. W Austryi jednak odstąpiono od tych form, w jakich odbywają się angielskie ankiety. W Anglii władza, albo komisya parlamentarna, która przeprowadza ankietę, powołuje rzeczoznawców pojedyńczo, zadaje każdemu z nich szereg pytań, odnoszący się jedynie do faktycznego stanu rzeczy, żąda takich tylko objaśnień, jakie każdy z powołanych dać może na podstawie własnego doświadczenia. Dane w ten sposób zebrane służą dopiero za tło, na którem rząd, albo parlament układa projekt ustawy. Tam więc badany przez komisyę rzeczoznawca nie doznaje pokusy odbiegania od przedmiotu, który mu jest nawskróś znany i przeskakiwania na pole ustawodawstwa, jemu pospolicie obce, przytem stając sam jeden wobec komisyi, nie ogląda się na czyjąkolwiek opinię, nie zapędza się w polemikę, lecz spokojnie i trzeźwo zeznaje to, o czem osobiście jest przekonanym. W Austryi weszło w zwyczaj zwoływać na ankietę liczne grono ludzi, mniej więcej fachowych, i poddawać pod ich sąd projekta już przygotowane. Tak urządzona ankieta natychmiast przemienia się w sejmik, wywiązuje się rozprawa według wszelkich parlamentarnych reguł, umysły się rozgrzewają, a to co Anglicy nazywają *matter of fact*, i do czego największą przywiązują wartość, idzie na spód, elokwencya na wierzch wypływa, i rezultat bywa bardzo szczupły. P. minister skarbu nie chciał zapewne zbyt daleko odbiegać od tej formy, jaką ankiety w Austryi przybrały i zwołał wszystkich rzeczoznawców na posiedzenie wspólne. Aby jednak każdemu z powołanych dać możność objawienia swoich własnych przekonań i usunąć pokusę sejmikowego traktowania sprawy, poprzestał na szczupłej liczbie członków, przy ich wyborze zaś pilnie na to zważał, iżby każda gałąź gorzelnianego przemysłu i wszelakie stosunki miejscowe znalazły w gronie ankiety swoich przedstawicieli.

W kołach fachowych po tej stronie Litawy coraz więcej upowszechnia się to przekonanie, że niepodobna podwyższyć opłaty przy zachowaniu obecnego systemu. Monopol coraz mniej liczy zwolenników, bo ci nawet, którzy byli gotowi oświadczyć się za nim, przekonali się, że zbyt wielkie są na tej drodze do przezwyciężenia trudności, zwłaszcza w Węgrzech z powodu istniejących tam jeszcze regaliów, instytucyi, na podobnych spoczywającej zasadach, co nasza propinacya. Jeśli więc mają z tego źródła obfitsze dla skarbu popłynąć dochody, to pozostaje droga jedyna, to jest zaniechanie poboru opłaty od gorzelni, a przeniesienie jej wprost na konsumcyę, na wzór ustawy francuskiej. System francuski wymaga wprawdzie nader ściślej kontroli, a przeto pomnożenia i może lepszego uposażenia służby skarbowej. Ale system ten może bez najmniejszego dla produkcyi uszczerbku podnieść dochód skarbowy do takiej wysokości, że stosunkowy wzrost kosztów kontroli niewiele da się uczuć skarbowi.

Znawcy obliczają, że przy zmianie systemu dochód skarbowy podwoiłby się bez podwyższenia nawet stopy podatkowej. W kampanii od 1 września 1884 do końca sierpnia 1885 r. wymierzono podatek ów w Cislitawii od 863,000 hektolitrów czystego spirytusu po strąceniu wszelkich opustów, ustawą dozwolonych. Podatek więc wynosił okrągło dziewięć i pół miliona. Z powyższej ilości wyprodukowanego spirytusu należy potrącić około 19,000 hektolitrów na owe małe kociołki, na których drobni właściciele gruntu w zachodnich i południowych prowincyach pędzą wódkę z owoców, jagód, lagru winnego i t. p. Z pozostałej reszty przypada 440,000 hektol. na gorzelnie opodatkowane według ilości produktu, a 407,000 hektol. na gorzelnie opodatkowane według objętości naczyń zacierowych. Jak wiadomo, cyfry te nie przedstawiają ilości rzeczywiście wyprodukowanej. Gorzelnie pierwszej kategoryi produkują pospolicie spirytus, trzymający wyżej 92°, ustawa przypuszcza jednak, że ten spirytus trzyma tylko 75°. Już więc z tego powodu można wnioskować, iż ilość czystego alkoholu, wyprodukowana rzeczywiście w gorzelniach, należących do tej kategoryi, wynosi około 540,000 hektolitrów. Gorzelnie pauszalowane płacą podatek od jednego zacieru na dobę, zacierają zaś trzy do pięciu razy w przeciągu 24 godzin. Przypuściwszy, iż wskutek przynaglonej fermentacyi marnują one 22% materyału, dojdziemy jednak do poważnej cyfry, 1,300.000 hektol., która zdaje się przedstawiać rzeczywistą produkcyę gorzelni pauszalowanych. Nie wciągając do rachunku owych kociołków, pod któremi pali się zwykle tylko po kilka lub kilkanaście dni w roku, widzimy, że w przybliżeniu można przyjąć cyfrę 1,840.000 hektol., jako ilość rocznej w Cislitawii produkcyi, a na tę ilość wypada podatek według obecnej stopy w kwocie 20,240.000 złr. Widać z tego pobieżnego rachunku, jak energicznie na podwyższenie dochodu skarbowego oddziałać może sama zmiana dotychczasowego systemu i przerzucenie opłaty z produkcyi na konsumcyę. Przy takiej zmianie systemu nic jednak nie przeszkadza miernemu podwyższeniu stopy podatkowej. Konsumcya zniosłaby takie podwyższenie bez szwanku, a mogłoby ono okazać się potrzebnem bądź to z powodu większych na kontrolę wydatków, bądź też z tego powodu, iż niepodobna odjąć naraz gorzelniom rolniczym tę ulgę czyli premię, jakiej używają obecnie w stosunku do gorzelni, założonych na spekulacyę.

Chodzi przy rozwiązaniu tych kwestyj o ochronę tak ważnych interesów ekonomicznych naszego kraju, iż mam nadzieję otrzymać od was i czytelników waszych rozgrzeszenie za to, że nieustannie do tej sprawy powracam.

Wiedeń 29 kwietnia.

○ Ważne i zajmujące wiadomości otrzymałem z Rzymu ze źródła kompetentnego:

Śmierć msgr. Cataldi, prefekta ceremonij, jest wielką stratą dla Watykanu i dla Papieża, do którego elekcyi zmarły przeważnie się przyczynił. Mianowanie hr. Solms posłem niemieckim przy Kwirynale ma niezwykłe znaczenie. Gdy się toczyła sprawa o wyspy Karolińskie pod pośrednictwem Papieża, ówczesny nuncyusz w Madrycie, a teraźniejszy sekretarz stanu papieski, kard. Rampolla pozostawał w ciągłej komunikacyi z hr. Solms. Osobistość ta zatem zarówno będzie dobrze widzianą w Kwirynale, jak i w Watykanie, jest więc właściwą do roli pośrednika między Włochami a papiestwem.

Z powodu sprawy Schnaebla Papież nie oferował wprawdzie urzędownie swojego pośrednictwa, lecz podsekretarz stanu msgr. Mocenni dał do poznania reprezentantom mocarstw, że wypadki podobne okazują, iż pokojowe pośrednictwo Papieża we wszelkich sporach między państwami, do czego Stolica św. zawsze jest gotową, powinno

---

NA RUINACH

przez **Zygmunta Sarneckiego.**

(8)

(Ciąg dalszy).

Klara zaledwie nóżką ziemi dotknęła, objęła matkę w pół i uścisnęła ją czule.

Potem z bliskiego krzaka urwała dziką różę i pobiegłszy parę kroków naprzód, do strumienia, który pieniąc się na kamieniach z dna jego wystających, szumnie wlewał swe wody do rzeki, rzuciła na bystre nurty zerwany kwiatek.

— Czy wiesz mamo... że onby nawet dla mnie po tę różyczkę nie wskoczył. .

Antoni bezmyślnie spojrzał na różę wypływającą na rzekę. Wir mięszających się z sobą wód zakręcił nią gwałtownie i następnie szybkim porwał prądem... Już... już... wzruszony czy oszołomiony różnorodnością wrażeń... machinalnie miał się rzucić, kiedy dwie pary rąk, z dwóch przeciwnych stron, pochwyciły go i zatrzymały.

— Dziękuję!... — szepnęła Klara, z dumą i radością spoglądająca na stryjecznego brata.

Jenerałowa zaś z przymuszonym, lecz dobrotliwym i pełnym wdzięku uśmiechem na ustach, jakim uśmiechają się starsze kobiety o duszach pogodnych, powtórzyła dwa razy:

— Szaleńcze!... szaleńcze!

Antoś milczał.

Milcząc weszli we troje na górę, pod parasol, gdzie oczekiwał na nich suto zastawiony podwieczorek.

Tylko mis Mary spożyła dary Boże z apetytem. Ani pani Eleonora, ani Klarcia, ani Antoni jeść nie mogli.

Po powrocie do zamku, hrabina przez cały wieczór nie opuszczała już „dzieci.“ O tem, co miało miejsce w winogradowym ogrodzie, nikt nic nie wspomniał. Jakiś ciężar przygniatał wszystkim piersi i zamykał drżące wargi.

Kiedy się rozchodzono na spoczynek, młody człowiek całując rękę stryjenki, wziął także rączkę Klary i po raz pierwszy do ust przycisnął.

— Jutro wyjeżdżam.

— O! nie... nie jutro jeszcze... pojutrze.

— Każesz?

— Proszę.

— Więc pojutrze... zgoda. Lecz nie zatrzymuj dłużej... Ojciec na mnie czeka i niepokoi się pewno...

— Nie, zatrzymywać cię dłużej nie będę... Przez jutro tylko pozostań.

— Dobrze... pozostanę.

Jenerałowa pocałowała synowca w czoło.

— Chciałabym z tobą szczerze pomówić... a nie śmiem.

— Nie mów mateczko... nie. Ja z nim jutro sama pomówię... Dziś jesteśmy wszyscy zanadto... — zatrzymała się i dopiero po chwili dodała — zmęczeni spacerem. Idź spać kuzynie... wypocznij... śnij o szczęściu.

— Dobranoc.

— Do jutra!

— Do jutra... — powtórzył Antoni głosem zachrypłym, który ledwie wydobywał się z zaciśniętego gardła. W uszach mu szumiało, w głowie panował zamęt okropny... O mało się nie zataczał jak pijany.

Pani Eleonora uścisnąwszy córkę, pobiegła modlić się do swego pokoju.

Klarcia jedna — panująca nad sobą, ale wzruszona także — długo... długo myślała, zanim usnęła.

Jak w jesieni... dzień następny był ponury.

Zasępione niebo groziło już rozpoczęciem się pory słotnej. Na szczęście dla gospodarzy, którzy nie ukończyli jeszcze zbiorów jarzyny i kopania buraków, chłodny wiatr wschodni nie dozwalał chmurom ciemnym rozpłakać się ulewnym deszczem. Pomimo to o spacerze lub wycieczce odleglejszej nie można było marzyć; Klarcia jednak pragnęła wyjść koniecznie na świeże powietrze. Ubrała się w futerko, zgrabnie opinające jej kibić kształtną, szyję owiązała fularem... i rzekła do Antoniego.

— Chodź ze mną na wały... Mamy z sobą tyle do pomówienia.

— Pójdę z wami także — szepnęła cicho hrabina, spojrzeniem prosząc córkę o pozwolenie towarzyszenia sobie.

— O! nie, mateczko... Musimy być sami godzinkę... godzinę tylko.

— A przyrzekasz, że nie dokuczysz biedakowi?...

— Przyrzekam. Czyż nie jestem, jak sama utrzymywałaś dawniej, najrozsądniejszą istotą na świecie?... Zresztą zaczniemy pielgrzymkę od studni... Ugaszę pragnienie i ochłodzę wszelki gorączkowy zapał... Zabieram z sobą szklankę.

Tu pokazała ukrytą w kieszonce od futrzanego okrycia małą, płaską, kryształową szklaneczkę.

— Antoś mi wody wyciągnie. . — mówiła dalej z widocznem wzruszeniem, które jednak poskromić usiłowała... — a potem ruszymy na wały.

Zeszli we dwoje ze schodów, nie mówiąc do siebie wcale. Z pod pięknego porfirowego portonu udali się w róg podwórza, pod arkady, ku izbie ze studnią.

Młodzieniec chwycił za koło i zaczął je obracać.

Łańcuch szczęknął... Wiadro, kołysząc się, znikało w ciemnej otchłani. Po chwili, uderzyło z łoskotem głuchym o powierzchnię wody. Następnie napełnione, ciężkie, ciągłem drganiem rozbryzgujące wodę wokoło, odwrotnym ruchem koła ciągnione żwawo — wysunęło się nad ocembrowanie.

Antoni pochwycił je wtedy silną ręką, przytrzymał, ku sobie przybliżył i wystawił na deskę, tworzącą rodzaj ławki z czterech stron otworu.

Klara podziękowała mu skinieniem główki. Zanurzyła w wiadrze szklaneczkę... Poczem poniosła ją do ust i piła chciwie.

— Przedziwna! — rzekła odetchnąwszy głęboko. — Czy chcesz się napić? — spytała. — Dowiesz się, o czem myślę.

— Wszakże i tak, powiesz mi, co myślisz.

— Więc... nie?

— Owszem... proszę.

Wypił podaną mu wodę duszkiem. Jaskrawszy niż zwykle rumieniec na twarzy i wargi spalone, świadczyły, że ma gorączkę.

— Teraz — powiedziała Klara — jesteśmy należycie przygotowani do naszej pożegnalnej rozmowy. Chodźmy.

Wiatr uspokoił się nieco.

Łąki, miasteczko, wzgórza oddalone, sioła na stokach ich rozsypane, słowem cały rozległy krajobraz, nie jaśniał wprawdzie pod chmurnem sklepieniem tą wyrazistością zarysów i kolorytu, jaką poprzednio — w ciągu ubiegłego tygodnia — nadawało mu słońce, był jednak zawsze bardzo ładny i interesujący; mglisty, szary, smutny... ale pełen czaru i uroku.

— Jak tu pięknie, chociaż inaczej niż wczoraj — szepnął Antoni.

— O! nie dla widoku cię tu przywiodłam... Słuchaj! wyznałam ci wczoraj moją miłość z dziecinną szczerością, a ty dotąd milczysz... dotąd mi nie odpowiadasz...

— Co ja ci odpowiem! — jęknął młody człowiek, opierając się o wieżę, ostrym i wyniosłym dachem wdzierającą się między dżdżyste obłoki, wlekące się ociężale i leniwie nad jej szczytem.

— Kochasz mnie czy nie?

— Wiesz dobrze, że kocham... Tak kocham niestety!

— Dlaczegóż tak smutnie wymawiasz wyraz milej słuch pieszczący od najcudniejszej muzyki?!... Słuchaj!..

Nerwowym i zarazem wstydliwym ruchem ręki zieloną woalkę owijającą rondo kapelusika zsunęła nagle na oczy, mówiąc po cichu:

— Pobierzmy się mój drogi... Wiem, że to rzecz niełatwa, bo twój ojciec nie zechce mnie za synowę...

— Przekonałbym, ubłagałbym go... gdybym sam uwierzył.

— W co?

— Że mnie kochasz istotnie... żeśmy dla siebie stworzeni.

— Nie wierzysz?

Antoś milczał.

— Prawo kontrastu zbliża i łączy nas z sobą.

— Dziecko!.. Teorya fałszywa, jak większa część twoich przekonań, może mieć racyę bytu w sztuce i w literaturze, ale nie w życiu... zwłaszcza w takiem, jakie mnie czeka. Pomyśl tylko... dwoje ludzi, którzy podają sobie ręce i wiążą się przysięgą... na to... aby zaraz po ślubie ruszyć każde w inną stronę...

— Cele nasze nie są tak różne, jak ci się wydaje. Sprzecznie pojmujemy środki, lecz...

— Nie mów tego Klaro, bo zwątpię nawet o twojej szczerości. Ty rozumiesz, jaka przepaść nas dzieli.

— Przepaść nienawiści rodzinnej.

— Nie.. otchłań pojęć i wyobrażeń.

— Czyż oboje nie jesteśmy przejęci ideami nowoczesnemi?

— Tak, ale ty należysz do tych, co przeczą tylko; ja zaś przeczenie zaliczam do przeszłości.

— To wykręt dyalektyczny. Jestem tem, czem zrobił mnie najbujniejszy rozkwit cywilizacyi, czem i ty jesteś w gruncie rzeczy, chociaż obstajesz przy pewnych przesądach, optymisto.

— Pleśń i grzyby cywilizacyi bierzesz za jej kwiaty.

Rękę przesunął po czole, oczy wzniósł w górę, i zmieniony mimowiedną egzaltacyą, mówił szybko. Wyraz gonił za wyrazem, często niedopowiadając całej myśli, jak błyskawica jaśniejąca chwilę nad horyzontem i wnet potem w mrok zapadająca.

— Na gruzach, które ty jeszcze czcisz pessymistko, powstaje już nowa cywilizacya, pełna zapału, czysta, miłosierna, Chrystusowa, nic z waszym chłodem i zwątpieniem niemająca wspólnego, odpychająca wszelkie zdziczenie zwierzęce, „ducha zpod męki ciał“ wyzwalająca. Jak za Chrystusa objąć ma naprzód maluczkich, słabych i nieszczęśliwych. Ale do ciebie podobni pragną zgniliznę kosmopolityzmu i zbrodni zaszczepić na jej pniu młodym.... O! gdybyś chciała mnie zrozumieć.... Mówię półsłówkami, bo wiem, jak umysł twój łatwo odgaduje i zgłębia...

— Mów! mów dalej fanatyku...

— Odbiegłem od przekonań, w jakich mnie wychowywano, bo czułem.... co zapowiedział poeta... nadciągającą burzę, gromami ciężarną...

— O! zanim się rozszaleje, już nas na świecie nie będzie!

— Nie obawa powiodła mnie na nową drogę,

być stale przez państwa używanem i uznanem jako jedyny sposób, mogący zawsze zapobiedz rozlewowi krwi.

Między desideratami, które minister Pattkamer w Watykanie przedstawiał, było i to, żeby w katolickich kościołach było śpiewane od ołtarza: *Domine salvum fac* za cesarza. Żądanie to opierał na precedensie w Anglii, gdzie królowa jest protestantką, a to nie przeszkadza, że modły za nią są wnoszone, a nawet w r. 1871 odprawiano *Te Deum* za zdrowie ks. Walii. Sprawy angielskie poruczył Papież kardynałowi di Rende i przydzielił go do *Propaganda Fide*. Kardynał ten odbędzie niebawem podróż do Anglii.

Markiz Crispolti, dyrektor *Osservatore romano*, otrzymał instrukcye z Watykanu, żeby sprawa stosunków między Włochami a papiestwem była omawianą z największą ostrożnością i wstrzemięźliwością. Papież oświadczył, że należy unikać tego, iżby urok papiestwa, albo godność domu panującego narażone były przez jakie artykuły, którymby podsuwano znaczenie urzędowe. Sprawa jednak jest w toku, a teraźniejsze jej stadyum da się następnie określić: ze strony Włoch żadnego terytoryalnego ustępstwa, ze strony Papieża żadnego formalnego kompromisu, lecz katolicy mają brać udział w wyborach, a faktycznie pragnie Papież w pewnej mierze zastosować się do istniejącego stanu rzeczy. Włochy mają ściśle wykonywać ustawy gwarancyjne, a Papież podjąć na nowo wspaniałe ceremonie w kościele św. Piotra, o co rząd ma upraszać, a zarazem zaprosić Papieża, żeby zechciał wyjść po za mury Watykanu i rezydować od czasu do czasu w Castel Gandolfo. Włochy składają oświadczenie, że pragną usilnie zatrzymać przywilej obrony Stolicy św., a zapraszają, żeby Papież popierał ich zagraniczną i kolonialną politykę. Takie zapatrywanie i projekta mają wielu zwolenników, ale i wielu przeciwników w kollegium kardynałów. Przeciwnicy oświadczają, że Włochy potrzebują Papieża, a Papież i bez Włochów pozostanie zawsze sobą, więc Włochy muszą ostatecznie skłonić się do ważniejszych ustępstw. Ostatecznie jednak jest to i fakt i symptom znaczący, że sprawy te stoją na porządku dziennym w umysłach osób kompetentnych. Alokucya papieska na najbliższym konsystorzu będzie się zajmować przywróceniem pokoju religijnego w Prusach, oraz hierarchii kościelnej w Indyach.

Dyrekcya poczt i telegrafów poruczyła oficyałowi, Juliuszowi Głodzińskiemu, w Brodach, kierownictwo urzędu pocztowego i telegraficznego w Gorlicach.

Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela, Walerego Kisżakiewicza, w Leżajsku, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Leżajsku; rzeczywistego nauczyciela, Jana Gudzio, w Bonowie, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Nahaczowie, i nauczyciela Franciszka Niklasa w Baranowie, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Baranowie.

Rada państwa.

(137-me posiedzenie Izby poselskiej).

W dalszym ciągu jeneralnej dyskusyi nad budżetem przemawiał wczoraj minister skarbu Dr Dunajewski. Przemówienie to podamy w całości po otrzymaniu stenograficznych zapisków.

Po ministrze skarbu zabrał głos dep. Tonner, który bronił rządu przeciw zarzutom podniesionym z rozmaitych stron. Narodowościowa waśń istniała już przed obecnym rządem, lecz wówczas byli Niemcy bardziej umiarkowanymi niż dziś. Mowca podnosi zasługi obecnego Namiestnika Czech około utrzymania porządku i chwali jego bezstronne postępowanie. Żądanie lewicy co do ustawy o języku państwowym nie jest usprawiedliwionem. Nie da się nawet zdefiniować, czem jest właściwie język państwowy. Austrya nie jest państwem niemieckiem, lecz wielojęzycznem. Niemcy w Austryi nie byli nigdy niewolnikami i mieli zawsze więcej przywilei, niż wszystkie inne narody. Mowca oświadcza, iż partya jego wystąpi stanowczo w obronie rządu, który jest rzeczywiście austryackim i trzyma się zasady: Dajcie państwu, co się państwu należy, a krajom, co się należy krajom. (Oklaski po prawicy).

Dep. Dr Tomaszczuk znajduje usprawiedliwionym pessymistyczny ton dyskusyi budżetowej, gdyż zamiast zapowiadanego od tak dawna przywrócenia równowagi, okazuje budżet niedobór. Teraz wobec wielkich zbrojeń w Europie daje się tem bardziej uczuwać błąd, jaki popełniono przez niedoprowadzenie do skutku finansowej równowagi. A jednak było rzeczą możliwą uchylić deficyt, gdyż dochody państwa od r. 1869 podskoczyły o 29%. Mowca krytykuje stanowisko prawicy. Rząd nie rozwija swego programu. Czechom zarzuca mowca, iż w parlamencie i po za parlamentem odgrywają różną rolę, i tylko w tem są zgodni, iż wszyscy pracują dla czeskiego prawa państwowego. Mowca broni konieczności uregulowania języka państwowego i zwraca się w końcu przeciw dep. Schönererowi. Antisemityzm polega na wygodnej zasadzie, która przyjmuje dla wszystkiego złego w świecie tylko jednę i tę samą przyczynę. Ubolewania godną jednak jest rzeczą, iż antisemityzm zaszczepiają już w sercach młodzieży. Mowca pokłada zaufanie w liberalizmie i co do ogólnej sytuacyi sądzi, iż budzi ona troskę, ale nie jest bez nadziei. (Oklaski po lewicy).

Dep. Abrahamowicz: Przywrócenie równowagi w budżecie państwa jest jednem z najważniejszych zadań rządu. Uzdrowienie jednak położenia finansowego da się tylko osiągnąć z jednej strony przez zaprowadzenie oszczędności, a z drugiej strony przez reformę podatków, na szeroką podjętą skalę. Przytem należy zerwać z tradycyjną polityką reform podatkowych. Przezorne przekształcenie podatku konsumcyjnego mogłoby skarbowi państwa przynieść znaczną nadwyżkę; dowiodło tego podwyższenie cła od kawy, które państwu przyniosło większy dochód o 7 milionów, podczas gdy wszystkie skargi i proroctwa, jakie w swoim czasie słyszeliśmy, zupełnie się nie sprawdziły. Podatek zarobkowy musi uledz reformie; dochód z kapitałów ruchomych, równie jak każdy inny dochód, należy opodatkować, a natomiast zniżonym powinien być podatek gruntowy, który doszedł do ostatnich granic. Mowca jest przekonany, iż na tem polu dozna rząd skutecznego poparcia. Byłoby rzeczą niesprawiedliwą zapominać, co rząd osiągnął dotąd w interesie państwa; najważniejsze zadania państwowe, dotyczące wojska i ugody, są już prawie załatwione, a dotychczasowa większość przebyła w tej sprawie swą próbę ogniową. Usprawiedliwionem jest przeto przypuszczenie, iż jeżeli rząd dalej spełniać będzie swe obowiązki i wiernym zostanie swemu zadaniu — o czem po dzisiejszych jego oświadczeniach wątpić nie można — znajdzie on w dzisiejszej większości silną podporę. Inicyatywą rządu w każdorazowem układaniu programu pracy da się przeprowadzić urzeczywistnienie tej idei. (Oklaski po prawicy)

Na wniosek Jahna zamknięto dyskusyę, a na mowców jeneralnych zostali wybrani: Dr Herbst z lewicy i Dr Kathrein z prawicy.

Następne posiedzenie odbywa się w dniu dzisiejszym.

Kronika miejscowa i zagraniczna

Kraków 30 kwietnia.

— **Krakowskie Towarzystwo techniczne.** Posiedzenie Towarzystwa odbędzie się d. 2 maja b. roku w sali hotelu pod Różą na parterze, o godzinie wpół do 7 wieczór. Porządek dzienny: 1. Odczytanie protokółu z ostatniego posiedzenia; 2. O urządzeniu Grand hotelu w Krakowie, przedstawi p. T. Stryjeński; 3 Sprawa przyjazdu do Krakowa politechników z Wiednia; 4. Sprawa biblioteki Akademii przemysłowo-technicznej w Krakowie.

— **Wystawa krajowa**. Na posiedzeniu komisyi technicznej, które się odbyło w dniu wczorajszym pod przewodnictwem r. m. Knausa, rozpoznawano kosztorys, przedstawiony przez ogrodnika miejskiego, na urządzenie ścieżek, klombów, sadzenie drzew, krzewów itd. na placu Wystawy. Komisya techniczna uchwaliła projekt urządzenia ogrodowego, wypracowany przez p. Zarembę, wraz z kosztorysem przedstawić komitetowi wykonawczemu na najbliższem posiedzeniu. Posiedzenie komitetu wykonawczego odbyło się popołudniu pod przewodnictwem dyrektora Wystawy Dra F. Jakubowskiego. Komitet zastanawiał się nad sprawą, zkąd mianowicie mógłby pod najkorzystniejszemi warunkami otrzymać drzewka celem użycia ich na Błoniach na cele Wystawy. Komitet wychodził z zapatrywania, że urządzenie ogrodowe, jakie pozostanie po Wystawie na Błoniach, może stać się zawiązkiem urządzenia parku na Błoniach ze strony miasta, dlatego sądził, iż gmina może pozwolić na użycie drzewek ze szkółki ogrodniczej miejskiej, drzewka te bowiem pozostaną i nadal własnością miasta, a rozrastając się, ułatwią znacznie założenie parku. Prezydent podzielał zapatrywanie komitetu i podzieli je zapewne także komisya plantacyjna, pod której zarządem szkółka zostaje. Kosztorys urządzenia ogrodowego na Błoniach przekazano osobnej komisyi, która wspólnie z p. Maleckim, ogrodnikiem miejskim, rozpatrzy się dziś na miejscu na Błoniach i poczyni możliwe oszczędności. Następnie rozpoznawano sprawę urządzenia mostów przez Rudawę, wiodących na plac Wystawy, tudzież urządzenia drogi dojazdowej. Pod tym ostatnim względem przyjdzie komitetowi z pomocą inżynierya wojskowa, która ma wkrótce rozpocząć budowę drogi dla wozów przez Błonia i regulacyę koryta Rudawy. Rozpoznawano jeszcze sprawę ustanowienia medali i listów pochwalnych i uchwalono wnieść petycyę do Rady m., aby gmina wyznaczyła od siebie pewną ilość medali dla wystawców, komitet zaś uchwalił od siebie wyznaczyć również medale złote, srebrne i brązowe, tudzież listy pochwalne, oprócz tych, które nadeśle rząd i Wydział krajowy. Wydelegowano p. Umińskiego, aby obmyślił sposób wykonania medali komitetu i plakatu o Wystawie, który będzie umieszczonym w hotelach, miejscach kąpielowych itd. Uchwalono wnieść petycyę do Rady miejskiej o uwolnienie od myta mostowego na moście Wolskim powozów jadących na Wystawę, oraz o uporządkowanie bruków i chodników w ulicy Wolskiej, tudzież o doprowadzenie gazu na Wystawę. Uchwalono wreszcie przedłużyć termin zgłoszeń na Wystawę jeszcze po d. 1 czerwca b. r., aby umożliwić wzięcie udziału w Wystawie jaknajszerszym kołom rolników, przemysłowców i rękodzielników. Wpływają wprawdzie liczne zgłoszenia, komitet dąży przecież do tego, aby wczesnem zamknięciem terminu zgłoszeń nie przesądzał przystąpienia do Wystawy tych, którzy albo później rozpoczęli przygotowania, albo rozpocząć je jeszcze mogą.

— **Wystawa** urządzeń sanitarnych krakowskich, przeznaczonych na Wystawę higieniczną do Warszawy, otwartą została dzisiaj rano o godz. 9 i trwała do 12. Na stołach rozłożono z zakładu czyszczenia miasta fotografie: walca parowego, szczotki do zamiatania ulic, pługa do zamiatania błota i śniegu, maszyny Talarda, parku Talarda. Fotografie te przedstawiają wszystkie maszyny z obsługującymi je ludźmi, końmi, w chwili zastanowionej roboty, na tle budowli krakowskich. Dalej idą fotografie naszych szkół, któremi wszędzie pochlubić się można. Do szkół dodane są wyjaśnienia o rozpołożeniu szkół, kosztach utrzymania, powierzchni zabudowanej, ilości sal itd. Plan cmentarza wykonanym jest na Wystawę higieniczną z domem przedpogrzebowym i salą sekcyjną. Strażnica pożarna i straż nasza przedstawia cenny materyał dla Wystawy; tu wchodzi fotografia strażnicy, plan sytuacyjny strażnicy i jej kanalizacyi; fotografie straży wyjeżdżającej do ognia i gaszącej ogień w piwnicy. Niemniej cenny materyał przedstawia rzeźnia, tj. fotografia całego budynku, oraz rzezalni trzody chlewnej i rzezalni bydła, fabryk albuminu i margaryny. Do fotografij dołączonym jest plan ogólny rzeźni ze wszystkiemi budynkami i urządzeniami. Zajmującym jest plan, przedstawiający graficznie śmiertelność z chorób zakaźnych i niezakaźnych w stosunku do ciepłoty powietrza, ciśnienie powietrza i stanu wody w Wiśle, plan zestawiony przez fizyka m. Dra Buszka, a wykonany przez Budownictwo miejskie, obejmujący czas od r 1868—1886. Jest też cały szereg druków dotyczących zdrowia, jak sprawozdania fizyka, druki dotyczące wodociągów, bruków i dróg, statystyki miejskiej, weterynaryi, Zakładu czyszczenia dołów itd. Są wreszcie plany ogólnej kanalizacyi miasta (model zamknięcie hermetyczne), plan oświetlenia m. Krakowa gazem z datami, dotyczącemi gazowni miejskiej (modele latarń miejskich), plan miasta z datami, dotyczącemi epidemii tyfusu brzusznego. Szczegółową jest praca o żywieniu więźniów w aresztach miejskich za dwa ostatnie lata. Są więc nagromadzone materyały, które korzystnie świadczą o mieście naszem i bezpodstawną była obawa, iż Kraków nie będzie miał okazów, świadczących o jego usiłowaniach i rezultatach na polu sanitarnem. Wszystkie te przedmioty pójdą dziś do Warszawy pod opieką dyrektora budownictwa miejskiego, p. Niedziałkowskiego, który je tam ułoży w przeznaczonem dla nich miejscu.

— **Otwarcie mostu** na Rybakach dla ruchu pieszego i wozowego nastąpi już jutro d. 1 maja. — Żadna opłata od osób pobieraną nie będzie, jak o tem mylne szerzyły się pogłoski. Z mostu na Rybakach jedynie myto mostowe według taryfy na moście podgórskim obowiązującej pobierać będzie c. k. Skarb we własnym zarządzie przez własnego funkcyonaryusza. — Wskutek rozporządzenia władz skarbowych urząd akcyzowy XII przy przewozie istniejący przeniesiony zostaje w tymże dniu 1 maja b. r. na stanowisko tuż przy nowym moście. Z uwagi, że wskutek powyższych okoliczności przewóz na rok 1887 przez gminę w dzierżawę wzięty staje się zbytecznym od 1 maja br. i z uwagi, że pomimo tego władze skarbowe równoczesnego zniesienia jego wyraźnie nie orzekły, przeto w myśl § 20 ustępu 2 kontraktu dzierżawy przewozu, Prezydyum Magistratu wniesie do powyższej Dyrekcyi skarbu podanie o zniesienie przewozu z dniem 1 maja b. r., o rozwiązanie kontraktu dzierżawy przewozu z tymże dniem 1 maja b. r., oraz o zwrot kaucyi. Nareszcie ponieważ dochód za 4 miesiące jest znacznie niższy od wydatków, przeto Prezydyum poczyni u władz skarbowych starania o wynagrodzenie straty.

— **Nowa Reforma** (Nr 98 z 30 kwietnia b. r.) skonfiskowaną została z zarządzenia Prokuratoryi państwa.

— **Józefa z Waserabów Chwalibogowska**, prawdopodobnie najstarsza z obywatelstwa miejskiego, bo licząca lat 91, wdowa po Leonie Nałęcz Chwalibogowskim, b. właścicielu dóbr ziemskich w W. Ks. Krakowskiem, zmarłym w Krakowie w r. 1850, zakończyła życie w d. 29 kwietnia. Wśród licznego grona dzieci, wnuków i prawnuków, pędziła ona długi, wdowi, cichy żywot, oddana obowiązkom rodzinnym, wychowując mianowicie wnuczkę, którą matka odumarła w dzieciństwie. Pełna szczerej, rzadkiej uprzejmości w towarzyskiem życiu, posiadała wielką prawość charakteru i pomimo podeszłego wieku energię prawie męską. Wyprowadzenie zwłok odbędzie się wprost na cmentarz z domu pod L. 16 przy ul. Batorego jutro (w niedzielę) o godzinie 4 po południu.

— **W Parku krakowskim** odbędzie się jutro o godz. 4 popołudniu koncert dwu muzyk wojskowych: 20 i 57 pułku. Właściciele parku, starający się bezustannie o rozwój tego miejsca wycieczek, poczynili na rok obecny wiele ulepszeń, urządzili mianowicie dwie wyborne kręgielnie.

— **P. Mądrzykowski**, znany pyrotechnik, przedstawi jutro, według rozlepionych plakatów, podróż na olbrzymiej rakiecie, którą poprzedzą salwy armatnie oraz inne produkcye ogniowe dzienne. Puszczenie rakiety nastąpi o godz. 6 popołudniu. Może w tym roku przecie pogoda będzie łaskawszą dla p. Mądrzykowskiego i nie okaże się dlań tak nieprzychylną, jak po inne lata, że samo rozlepienie plakatów wystarczyło, by stale deszcz sprowadzać.

— **Składki** na weteranów wojsk polskich z r. 1831 w miesiącu kwietniu: po 50 c. miesięcznie p. Zieliński; po 1 złr. za 5 broszur Ed. Kraińskiego, i S. Z. z Podgórza, rocznie; 2 złr. Aleksander Gebauer, rocznie; 3 złr. X. Józefat Sobierajski, rocznie; po 5 złr. Gustaw Zakrzewski, X. kan. Stanisław Nikliborc, Dr Onufry Trembecki, prof. Dr W. Chotkowski, prezes Dr W. Ściborowski; 10 złr. p. W. Fischer, z procesu; 25 złr. hr. M. Tyszkiewicz, z zakładu; 50 złr. książę Eustachy Sanguszko; 100 złr. Rada powiatowa bocheńska. Dochody ogółem 217 złr. 50 c. Komitet uprasza najuprzejmiej szanownych członków Towarzystwa naszego o łaskawe uiszczenie zaległych składek. — Rozchody: Rozdano między 73 weteranów, udowodnionych żołnierzy polskich z r. 1831, i na niezbędne potrzeby: pogrzeb, zasiłki naprzód dane itp. 808 złr., co zostało pokryte z dochodów balowych. Pozostaje na utrzymaniu 72 weteranów, gdyż jeden umarł 10 kwietnia b. r.

Dziękując serdecznie za nadesłanie fantów na loteryę odbyć się mającą w czasie Wystawy krajowej na korzyść weteranów wojsk polskich z r. 1831: p. Slaskiej, p. A. Gebauerowi, p. r. Umińskiemu, p. sekr. Dawnej Resursy Noskowskiemu, uprasza najuprzejmiej komitet szanownych rodaków o łaskawe nadsyłanie fantów do bióra ul. Gołębia N. 5 na dole.

Ksawery Konopka.

— **Na Błoniach** zaczynają zwozić materyał na pawilony Wystawy krajowej. Dostawca desek oszczędza niezmiernie siły przewozowe. Dziś zrana byliśmy świadkiem, jak naładowany wózek deskami ciągnął jeden mały siwy koniczek, przykładał się co tchu, ledwo ze skóry nie wyskoczył i nie przerwał się na dwoje, aby ciężar nadmierny ciągnąć dalej. Woźnica oraz jakiś jegomość, zapewne dozorujący dostawą, okładali nielitościwie pierwszy biczyskiem, drugi kijem biednego siwego konia. Podobne dręczenie zwierząt jest barbarzyństwem, gdzieindziej policyjnie karanem; — czy u nas niema przeciw podobnemu okrucieństwu przepisów?

— **Ustne egzamina dojrzałości w szkołach średnich** rozpoczną się w bieżącym roku: *A*) W gimnazyach: 1) w Brodach 13 lipca; 2) w Brzeżanach 21 lipca; 3) w Drohobyczu 18 czerwca; 4) w Jaśle 6 czerwca; 5) w Kołomyi 4 lipca; 6) w gimnazyum św. Anny w Krakowie 28 czerwca; 7) w gimnazyum św. Jacka w Krakowie 16 czerwca; 8) w gimnazyum III w Krakowie 6 czerwca; 9) w gimnazyum akademickiem we Lwowie 7 czerwca; 10) w gimnazyum II we Lwowie 7 lipca; 11) w gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie 15 czerwca; 12) w gimnazyum IV we Lwowie 21 czerwca; 13) w Nowym Sączu 7 lipca; 14) w Przemyślu 8 lipca; 15) w Rzeszowie 6 czerwca; 16) w Samborze 14 czerwca; 17) w Stanisławowie 25 czerwca; 18) w Tarnopolu 26 lipca; 19) w Tarnowie 16 czerwca; 20) w Wadowicach 2 lipca; 21) w Złoczowie 20 lipca. *B*) W szkołach realnych: 22) w Jarosławiu 2 czerwca; 23) w Krakowie 31 maja; 24) we Lwowie 2 lipca; 25) w Stanisławowie 30 czerwca.

— **O kolonii letniej** dla dzieci zołzowych w Rabce podaje prof. Jakubowski w *Przeglądzie lekarskim* następujące szczegóły: „Z myślą założenia takiej kolonii dla dzieci zołzowych przy jednem ze zdrojowisk kraju naszego, i to jako filii szpitala św. Ludwika dla dzieci w Krakowie, usiłem się od dłuższego czasu, czyniąc ku temu odpowiednie zabiegi, które obecnie sprawę tę do skutku doprowadzają. W biegu ostatnich dwóch lat zebrany został na cel powyższy staraniem księżnej Marceliny Czartoryskiej, jako przewodniczącej komitetu opieki szpitalnej dla dzieci, osobny fundusz około 2000 złr.. Po przeprowadzeniu przedwstępnych rokowań, piszący wraz z księżną Czartoryską udał się do Rabki, tamże wynajęto na cały sezon kąpielowy tegoroczny osobny domek, składający się z czterech pokoi i kuchni, na pomieszczenie kolonii. Przychylne usposobienie właściciela Rabki p. Juliana Zubrzyckiego dla tej nowo powstającej instytucyi ułatwiło znacznie zadanie, nietylko bowiem że wynajął wyż wspomniany domek z opustem jednej trzeciej ceny, ale przyobiecał jeszcze oddać bezpłatnie jednę łazienkę do wyłącznego użytku dla dzieci leczących się w kolonii, z liczbą 8 do 12 kąpieli słonych dziennie przez cały sezon kąpielowy, uwolnić członków kolonii od uiszczania taksy zdrojowej, a wreszcie przyrzekł darować dwa sągi drzewa opałowego. Z dniem 1 czerwca b. r. wejdzie zatem w życie kolonia letnia dla dzieci zołzowych w zakładzie zdrojowym w Rabce, jako filia krakowskiego szpitala św. Ludwika dla dzieci. Będzie-to rok pierwszy na próbę, aby nabrać przekonania, czy Towarzystwo opieki szpitalnej dla dzieci, szczupłemi rozporządzając funduszami, wydoła obok szpitala św. Ludwika, urządzonego na 110 łóżek, utrzymywać także osobną kolonię letnią dla dzieci zołzowych. Na razie kolonia ta w skromnych tylko urządzi się rozmiarach, to jest dla 12 dzieci (6 chłopców i 6 dziewcząt), licząc jednak wśród lata dwa sezony po 6 tygodni, znajdzie w niej umieszczenie w tym roku dzieci 24.

„Do kolonii kwalifikować i przyjmować będzie w Krakowie dyrektor szpitala św. Ludwika, i to wyłącznie dzieci zołzowe ubogich rodziców, leczenia u wód słono-jodowych istotnie potrzebujące. Nadto przyjmowane będą tylko dzieci zaszczepione w wieku od 4 do 12 lat. Pierwszeństwo mieć będą dzieci z miasta Krakowa, a szczególniej te, które już przebyły częściowo leczenie w szpitalu św. Ludwika, zwłaszcza, gdy po dokonanej tamże operacyi u rekonwalescentów wskazanemi są kąpiele słono-jodowe. Pierwsza gromadka (dwunastu) przyjętych dzieci wyjedzie z Krakowa d. 1go czerwca, a po jej powrocie druga około 15go lipca.“

— **Otrzymujemy następujące pismo:**

Szanowna Redakcyo! Szybkość, z jaką Świetny Magistrat raczył odpowiedzieć na skargi mieszkańców Wielopola, przejęła ich niezmierną wdzięcznością i napełniła otuchą na przyszłość. Z satysfakcyą skonstatowali już zrana w dniu 29 kwietnia, że błoto, nagromadzone tam od długiego czasu, zniknęło szczęśliwie. W interesie prawdy muszę jednak skonstatować, że ów *Czas* z 29 kwietnia, w którym się na nie skarżyli, wydrukowano, jak wiadomo, 28 kwietnia, a list był pisany 27, a więc nim błoto zniknęło. — W tym też dniu, 28 kwietnia, zwiedzający Wielopole jeden z członków Redakcyi *Czasu* miał sposobność przekonać się, jak żywo jeszcze w tym dniu istniejące stosunki na tej ulicy przypomniały mu opis przez Herburta stanu ulic w miastach Pomorskich w wieku XII, tak, że zupełnie zapomniał, iż się żyje teraz w wieku XIX.

Kraków dnia 29 kwietnia 1887 roku.

Prof. Zakrzewski.

— **Wydział krajowy** udzielił Towarzystwu „Rodzina“ zasiłek w kwocie 300 złr. na częściowe pokrycie kosztów administracyjnych.

— **Ministerstwo skarbu** dozwoliło na urządzenie w b. r. wielkiej loteryi fantowej celem zebrania funduszów na dokończenie restauracyi kościoła w Stryju, zniszczonego w roku 1886 przez pożar. Zbierania fantów we Lwowie podjęły się uprzejmie: pani Namiestnikowa Zaleska, hr. M. Borkowska, bar. J. Borkowska, bar. T. Dzieduszycka, hr. Siemieńska, hr. Heydlowa, hr. Schenkowa, Boguszowa, Bratkowska, Comello, Marchwicka, Podhorodeńska i Tchorznicka.

— **Geniusz łotrostwa**. W Moskwie pojawili się dwaj nader zręczni łotrowie. Jeden z nich nabywał za receptą w aptekach atropinę, drugi tegoż dnia nabywał w tej samej aptece słaby roztwór kwasu solnego: pierwszy do oczu, drugi do wewnętrznego użytku. Następnie zmieniali etykiety i udawali się z pretensyą: ten, że oczy sobie popalił kwasem — tamten, że się otruł atropiną. Przerażeni aptekarze chętnie, aby rozgłosu uniknąć, opłacali się oszustom wierząc w swą omyłkę. Jeden miał podobno zapłacić 500 rsr. Jak zwykle bywa, „artyści“ zbyt często sztuczkę swoją powtarzać zaczęli, dostali się więc do rąk policyi, z którą, jak się okazało, mieli już nieraz do czynienia, gdyż po kilka razy odsiadywali więzienie za inne rozmaite sprawki.

— **Poddawanie wiedzy.** Amerykański *Journal of philosophy*, a za nim berlińska *Tägliche Rundschau* podają następującą wiadomość: Profesor Fibber z Bostonu, którego sześcioletni synek cierpiał na bezsenność, uśpił go zapomocą lekkiego pocierania ręką po oczach i po czole. Następnie przysunął stół z robotą swoją do łóżeczka, zabrał się do tłómaczenia jakiegoś niemieckiego dzieła i od czasu do czasu przesuwał ręką po czole i włosach śpiącego malca. Dziecko przespało całą noc spokojnie, a nazajutrz rano wstało zupełnie zdrowe i wesołe, szczebiotało nieustannie podczas śniadania i nagle zapytało: „Ojcze, dlaczego Franciszek Bacon wystąpił przeciw Scholastykom?“— „Co?“ zawołał profesor i zerwał się z krzesła, a sześcioletni malec ciągnął dalej: „Jeżeli mamy wierzyć jego słowom, to zbawienie filozofii znaleść jedynie można w odstąpieniu od szkoły i od jej greckich mistrzów: Platona i Arystotelesa.“ Żona profesora zerwała się również i przerażona zawołała: „Biedne dziecko postradało zmysły!“ — Profesor, ochłonąwszy nieco z pierwszego wrażenia, uspokoił żonę i tknięty nagłą myślą, pobiegł po zeszyt ze swojem tłómaczeniem. Jakoż słowa wymówione przez dziecko znajdowały się w tymże zeszycie w tłómaczeniu profesora poprzedniego wieczora dokonanem. Profesor dał zeszyt żonie i zapytał znów malca: „A cóż ty wiesz więcej?“ — „Różne rzeczy ojcze, odparło dziecko — znam pojęcie duszy, naukę o pamięci, o procesie oddychania tak, jak je Bacon wziął od Scholastyków, wiem także iż ruch jest rodzajem ciepła...“ tu malec się zaciął. Profesor zrozumiał wszystko. Nie ulegało wątpliwości, że podczas gdy czytał powyższe ustępy w książce, aby je sobie przed napisaniem w pamięci przetłómaczyć, przesuwał ręką po czole śpiącego dziecka, skutkiem czego nastąpiło owo zwykłe w śnie hypnotycznym poddanie myśli (*suggestion*) i zdania owe wraziły się w umysł malca. Dr Fibber doświadczenie to powtórzył jeszcze dwa razy: raz z dziełem greckiem Arystotelesa, a drugi z dziełem Bacona. Rezultat był ten sam, dziecko nazajutrz powtórzyło najdokładniej nieznane sobie zupełnie poprzednio wyrazy. — Jednocześnie gazety donoszą, iż na posiedzeniu psychiatrów paryskich Dr Ochorowicz zdawał sprawę z analogicznego doświadczenia, przez siebie wykonanego. Uśpiwszy młodego ucznia gimnazyum, Dr O. kazał mu wyrecytować z pamięci kilka stronnic z przeczytanej książki, co też uczeń jak najdokładniej wypełnił.

— **Bambusowy telegraf.** Jeden z francuskich oficerów armii okupacyjnej w Chinach donosi dziennikowi *Wiadomości elektrotechniczne* o oryginalnem przerwaniu komunikacyi telegraficznej. Pomiędzy Hanoi i Haiphong nagle nastąpiła przerwa w przewodnictwie drutów łączących powyższe stacye. Przez dość długi przeciąg czasu niepodobna było odkryć przyczyny. Po kilkakrotnem nader starannem zbadaniu całej linii, dostrzegł wreszcie jeden z techników telegrafu, iż w paru miejscach druty są cokolwiek grubsze, zresztą niczem się od zwykłych nieróżniące. Po zdjęciu drutów tych ze słupów, przekonano się, że zamiast z żelaza, są one nader starannie skręcone z włókien trzciny bambusowej, z zachowaniem zresztą barwy, kształtu i wszelkich pozorów prawdziwego drutu; przeprowadzone śledztwo wykryło, iż przemiany żelaza na bambus dokonali okoliczni mieszkańcy, a to w zupełnie dobrej wierze, iż żadnej szkody tem nie przynoszą, gdyż, jak zapewniali w prostocie ducha, sznur z włókien bambusowych równie jest mocny jak z drutu, a żelazo, o wiele droższe, może być na lepsze cele użytem. Dopiero stanowcze oświadczenie władz francuskich, iż pierwszy, którego schwytają na tej „nieszkodliwej“ manipulacyi, wisieć będzie na najbliższym słupie, położyło tamę naśladowniczym talentom Chińczyków w dziedzinie komunikacyi telegraficznej.

Repertuar teatru krakowskiego.

W niedzielę 1go maja: Ostatnie w tym sezonie popołudniowe przedstawienie: *Gałganduch* czyli *Trójka hultajska*, melodramat czarodziejski ze śpiewami, Nestroya.

Wieczorem o godzinie wpół do 8ej: 4-ty gościnny występ Wł. Wojdałowicza, po raz drugi: *Dziadzio filut*, komedya w 3 aktach, przez M. Schmitta i Wł. Wojdałowicza.

We wtorek 3go: Piąty i przedostatni gościnny występ Wł. Wojdałowicza, art. teatru lwow.: *Grube ryby*, komedya w 3 aktach, Michała Bałuckiego. — P. Wojdałowicz wystąpi w roli Ciaputkiewicza, zaś p. Lubicz w roli Wisłowskiego.

Z dniem 1 maja przedstawienia wieczorne rozpoczynać się będą o godzinie wpół do 8ej.

Groby królewskie i skarbiec w katedrze na Wawelu zwiedzać można w dni powszednie o godzinie 10ej w niedziele i święta o godzinie ½12.

Groby zasłużonych (w krypcie na Skałce), Grób Skargi (u św. Piotra), oraz Skarbiec kościoła N. P. Maryi, oglądać można w chwilach wolnych od nabożeństwa za zgłoszeniem się do zakrystyi.

Muzeum Narodowe (w Sukiennicach) otwarte jest codziennie od godziny 11ej do 3ej popołudniu z wyjątkiem poniedziałków, za opłatą wejścia 20 cent. w dzień zwykły, w niedziele i święta po 10 cent. od osoby.

Wystawa nieustająca Zjednoczonego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godziny 11-ej do 4ej prócz poniedziałku. Wstęp w niedzielę 15 cent., w dnie powszednie 30 centów.

Muzeum XX. Czartoryskich otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od 10—2, o ile w te dnie nie przypadają święta.

Gabinet Archeologiczny Uniwersytetu Jagiellon. *(Collegium majus)* zwiedzać można codziennie od godziny 12ej do 1ej — prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich bezpłatnie.

---

ale wielka miłość... ta sama, co ożywiała naszych przodków. Ty w mojem sercu jesteś cząstką tej miłości... Pokochałem cię, aby duszę twą zpod męki ciała wyswobodzić... Potem przyłączyła się namiętność, ściskająca serce, niby cęgami w ogniu rozżarzonemi... Ona jak ty źle doradza, jak ty wiedzie na pokuszenie... ale się jej oprę... na Boga żywego, oprzeć się jej zdołam!

— Ulegnij... ja ulegam.

— Wspólniczkę pracy swojej w tobie widziałem... Lecz nie pozwoliłaś łudzić się długo. Zbawienia ty nie chcesz egoistko... nie chcesz wiary ludu przeciwstawić nawałnicy i przez nią czarne tucze skroplić w deszczyk urodzajny... Co ciebie obchodzi to, czemu ja życie poświęcę, rozszerzając pracę mozolną i cichą oświatę, i postęp prawdziwy, budując gmach przyszłości od fundamentów.

— Ależ szaleńcze! prócz wielu przeszkód, czyż nie widzisz najważniejszej, niezwalczonej: śmierci... która cię spotka w pół drogi. Czy zgonu nie bierzesz w rachubę?

— Kto inny skończy rozpoczętą robotę... Przez ciebie strach przemawia.

— Twoje marzenia idealne odpowiadają tosamo, co moja rzeczywistość. Ty się rozpłyniesz w nadziei, czy w ludzkości, ja mam się rozproszyć w przyrodzie. Dziękuję!... Mnie tylko indywidualność moja zajmuje. Pragnę żyć, bo prawdą tylko życie.

— Żyć dla siebie?

— I dla ciebie, bo cię kocham.

Antoni pochwycił jej obie drobne rączki i ścisnął w swoich dłoniach gwałtownie.

— O! nie mów tak, bo oszaleję! Kocham cię całą pełnią pierwszej i prawdopodobnie ostatniej miłości. Utracić cię... znaczy dla mnie tyle, co utracić jasność słoneczną na zawsze.

— Dlaczegoż mnie odpychasz?

— Zanim poznałem cię i pokochałem, przysiągłem w duchu wierność moim zasadom i obowiązkom... a małżeństwo z tobą, dopóki pozostajesz taką, jaką jesteś, byłoby zdradą, odstępstwem.

— Pozostanę zawsze taką! — zawołała Klara z dumą, tupiąc nóżką o zieloną darninę wału.

— Nie chcesz zatem, abym żył przynajmniej nadzieją?

— Nadzieją! — roześmiała się gorzko i ironicznie. — Słuchaj! teraz ja ci powiem, że mnie nie kochasz, a raczej nie kochamy się wzajemnie. Ty swoich, ja moich przekonań poświęcić nie umiemy. Co do mnie, nic dziwnego... nie znam, nie znałam i nie pragnę znać poświęcenia, ale ty, ale ty....

Potok szyderstw z ust jej popłynął.

On smutnie zwiesił głowę na piersi, nie słysząc może nawet słów, któremi upajała się gniewna Klara, oburzona stanowczym oporem. Młodzieńcza egzaltacya Antoniego— dlatego może tak silna, marzycielska i obejmująca nieskończenie szerokie i jeszcze zbyt dalekie widnokręgi, że zrodzona w sercu i mózgu, które w spadku wzięły cały ogrom dziedzicznych przymiotów i bujnych uniesień starego rodu — walczyła w jego łonie z natarciem zmysłów i uczucia. Rozumiał, że traci ukochaną, a honor nie pozwalał mu posiąść ją kosztem godności osobistej. Czuł łamanie się serca, cierpiał niewymownie, a nie chciał cierpienia swego wyjawić. Boleść jednak wypiętnowała mu się na twarzy tak dziwnym wyrazem, że aż Klara się przestraszyła. Przestała szydzić i biorąc go za rękę, krzyknęła:

— Co tobie Antosiu?

— Nic, nic — wyjąkał.

— Dokuczyłam ci, udręczyłam... przebacz. Ale i ja... ja także jestem bardzo nieszczęśliwa!

Pierwszy raz w życiu takie wyrazy wymówiła głośno. Przelękła się samego ich brzmienia. Nadsłuchiwała, czy złowieszcze jakie nie powtórzy ich echo.

— Wróćmy do zamku, mrok zapada i wicher znowu się zrywa. Możesz się przeziębić — mówił Antoni, jakby z przykrego snu zbudzony, ale już władający sobą.

— Chodźmy — odparła Klara.

Ciąg dalszy nastąpi.

Gabinet Geologiczny Uniw. Jagiell. w *Collegium physicum* przy ulicy św. Anny na I piętrze otwarty w każdą sobotę od godziny 10—2 w południe.

Muzeum Techniczno-Przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od godziny 10ej do 6ej.—Wstęp 20 ct. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatny.

— Dnia 29go kwietnia pochmurno; term. od 7·8 doszedł do 21·5 C. Barometr opada; o godzinie 7ej rano d. 30go stan jego był 742·6 millim., termom. 13·0 C. — Wiatr wschodni.

— W niedzielę d. 1go maja: *Opieki św. Józefa*, ś. Filipa; w poniedziałek 2go: śś. Zygmunta i Atanazego.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

Z Teatru. Jutrzejsze popołudniowe przedstawienie wesołej krotochwili Nestroya p. t.: *Gałganduch czyli Trójka hultajska*, będzie ostatniem w tym sezonie. Dopiero od września r. b. będzie dawać dyrekcya przedstawienia popołudniowe z repertuarem dawnych sztuk ludowych, dramatów historycznych i patryotycznych. — Wieczorem po raz drugi: *Dziadzio Filut*, komedya w 3 aktach Mieczysława Schmitta i Władysława Wojdałowicza, w której p. Wojdałowicz wystąpi na naszej scenie po raz czwarty w głównej roli.

Towarzystwo naukowej pomocy dla księstwa Cieszyńskiego, istniejące w Cieszynie już od 14 lat, wydało za r. 1885/86 sprawozdanie ze swej czynności. Dochód w tymże czasie składający się z wkładek wieczystych i zwyczajnych członków, odsetek i darów, wynosi okrągło 1689 złr., rozchód na zapomogi dla uczniów, stypendyum fundacyi Kraszewskiego, opłaty pocztowe, druki, lokal czytelni i inne drobne wydatki 833 złr., pozostaje więc czystego dochodu 856 złr. Ze zapomóg dla uczniów korzystało 54 uczniów w Krakowie, Cieszynie i Ołomuńcu. Całkowity majątek Towarzystwa wraz z remanentem kasowym z roku 1886 wynosi obecnie 11,019 złr., tudzież z napisu Ign. Bagieńskiego w Odessie obligacya na 1000 rsr. Ogólna liczba członków wynosi 820. Członkiem zwyczajnym może zostać każdy, kto płaci 1 złr. rocznie, członkiem wieczystym zaś, jeżeli zapłaci raz na zawsze 20 złr. lub więcej, które idą na pomnożenie funduszu żelaznego. W skład zarządu wchodzi prezes, zastępca prezesa, sekretarz, kasyer i 8 członków wydziału; obecnie jest prezesem Dr Józef Fischer w Cieszynie.

Wieczór Towarzystwa muzycznego.

Wiosenne i letnie miesiące, to najcięższa pora dla towarzystw muzycznych, bo muzyka zwykle przestaje kwitnąć, gdy drzewa zaczynają, i traci swe liście, gdy te się niemi okrywają. To też za granicą zamykają zwykle stowarzyszenia muzyczne swoje sale dla publiczności, a rozpoczynają przygotowania i studya do produkcyj na przyszły sezon. U nas za mało jest takich amatorów muzyki, którzyby chcieli pracować bez względu na popis natychmiastowy; ztąd też i potrzeba utrzymania ich pod ciągłą bronią, aby zapał nie ostygł do reszty. To też należy produkcye w letnich miesiącach ze względu na trudność skupienia lepszych sił sądzić pobłażliwiej.

Program wczorajszego wieczoru był wcale nie zły. W niektórych numerach widać było brak należytego wystudyowania, jak n. p. w Triu Schumanna, wykonanego przez pp. Singera, Novaczka i R... i w dwóch drobnych utworach Griega, wykonanych przez smyczkową orkiestrę. P. Novaczek odegrał koncert Volckmanna na wiolonczellę ze znaczną techniką, chociaż nie można powiedzieć, aby wszystkie trudności w zupełności pokonał.

Strona wokalna lepiej wypadła. Panna Bradbury, angielka, uczennica St. Mireckiego, odśpiewała kilka rzeczy, czysto, bez forsy, i wykazała kierunek poprawny. W miarę wzmagającej się pewności siebie, przybędzie zapewne i ożywienie, którego dotychczas brak. W każdym razie uczyniła panna Bradbury w dwóch latach bardzo znaczne postępy. Chór pod dyrekcyą p. Barabasza śpiewał na zakończenie utwór Södermana. W wyborze tego Nru czuć wpływ skandynawski, a mianowicie wpływ tych sześciu Szwedów, którzy w ubiegłym tygodniu kilka razy u nas śpiewali. Wykonanie było staranniejsze niż zwykle, — a jeżeli Szwedzi służyli za przykład, to tem lepiej; należy tylko raczej ich precyzyę i lekkość w wykonaniu naśladować, a nie wybór utworów.

Franciszek Bylicki.

Testament J. I. Kraszewskiego.

W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego Amen. Ja niżej na podpisie wyrażony Józef Ignacy (syn Jana) Kraszewski, urodzony w Warszawie d. 26 lipca 1812 roku, obecnie osiadły w Dreznie, osłabiony na ciele, ale zdrów na umyśle, dla ułatwienia dzieciom moim rozporządzenia spadkiem po mnie, czynię następujący testament, którego ścisłe wykonanie najmocniej im polecam. Majątek mój składa się:

1) Z placu i willi w Dreznie, przy Nordstrasse Nr 30—31, na których oparte są 2 sumy hipoteczne, niedochodzące jednak połowy wartości tej własności;

2) Z papierów wartościowych różnych, jakie po mnie się znajdą — a których wysokości wykazać nie mogę, gdyż ona się zmienia, zwiększyć, lub zmiejszyć może, oraz pieniędzy w gotówce;

3) Z własności pism moich, dzieł drukowanych, lub w rękopiśmie mogących pozostać, z których niewielka ilość, i to tylko wyraźnemi kontraktami określona, sprzedaną została na wyłączną własność księgarzy, znaczniejsza zaś część należy do moich dzieci;

4) Na ostatek z ruchomości: biblioteki, obrazów, starożytności, sprzętów, pamiątek Jubileuszowych, i tego, co tu w domu moim w chwili zgonu znajdować się będzie na parterze i na pierwszem piętrze.

Przedewszystkiem żądam i proszę, aby wszystkim moim zobowiązaniom, kwitom, obligom, rewersom, rachunkom, należytościom, jakiej będą natury, naprzód zadość uczyniono, takowe opłacając bez sporu i trudności. Ponieważ ciągle prawie się to zdarza, iż miewam u siebie deponowane sumy, dla różnych instytucyj przeznaczone, a do mnie nienależące — wszystkie takie depozyty, komu właściwa, natychmiast zwrócone być mają; między innemi wymieniam tu tylko sumę 20 tysięcy marek w biletach Tow. kred. miasta Warszawy, przezemnie złożoną w Banku Saskim (*Sächsische Bank*), która jest własnością publiczną na stypendya dla uczniów niezamożnych przeznaczoną. Kupony od tych biletów znajdują się w Warszawie w ręku Komitetu do rozdawnictwa stypendyów ustanowionego. Oprócz tego depozytu mogą być i inne, publiczne i prywatne, na które kwity moje się ukażą. Te więc wszystkie naprzód zwrócone być powinny. Wszelkie wydane przezemnie obligi, zobowiązania, rachunki, przedewszystkiem z pozostałości w gotówce i papierach opłacić proszę bez zwłoki.

(Następuje dział między rodzinę i żonę, który pomijamy).

Zbiór pamiątek Jubileuszowych synowie moi zachowają w całości, nie rozpraszając go i mogą złożyć jako depozyt, nie wyrzekając się własności, w jakiem publicznem muzeum. Zostawiam to do ich narady i rozporządzenia. Bibliotekę, rękopisma i t. p. zapewne sprzedać byłoby najwłaściwiej, gdyż znaczniejsze nasze biblioteki, muzea książek tych nie potrzebują, a one pomnożyłyby liczbę ich duplikatów. Wartość zaś biblioteki jest dosyć znaczną. Zbiór listów i cała korespondencya, tak oprawna i uporządkowana, jak inna z wyjątkiem listów familijnych, oddane być mają Bibliotece Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Co się tyczy pism moich drukowanych objaśnić muszę, że panowie wydawcy, z wyjątkiem tych, którzy mają wyrażone na piśmie zapewnienia i kontrakty, do nowych wydań nie posiadają żadnego prawa i to należy do familii, która zaraz po zejściu mojem ogłosić powinna, że nieprawnych wydań i przedruków poszukiwać będzie. Pan Gracyan Unger w Warszawie ma na składzie kilkadziesiąt tysięcy tomów, pozostałych z wydania jubileuszowego, z których obowiązany jest zdać rachunek przed komitetem i sukcesorami moimi. Oprócz tego byli ze mną i są w stosunkach, a rachunki okazać mogą głównie następujący wydawcy: pp. Gebethner i Wolff, Spółka księgarzy warszawskich, p. Michał Glücksberg tamże, p. S. Löwenthal tamże; we Lwowie pp. Gubrynowicz i Szmit; w Poznaniu p. J. K. Żupański. Co się tyczy p. J. K. Żupańskiego, wydane u niego tak pisma Bolesławity, jak wszystkie inne, przechodzą na własność moich spadkobierców, gdyż prawa żadnego innego nad jednej edycyę nie ma do nich p. Żupański. Inni nakładcy tu nie wymienieni, jeśliby na nowo wydawać chcieli pisma moje, wykazać się powinni prawem do nich, wyraźnie kontraktem zastrzeżonem, gdyż wogóle jedno tylko wydanie zawsze ustępowałem przy umowie, własność zastrzegając sobie.

Spełnienie tej mojej woli ostatniej, o ile możności bez interwencyi sądów i urzędów, bez sporów, zgodnie, polecam kochanemu bratu mojemu Lucyanowi wraz z młodszym synem moim Franciszkiem, których egzekutorami naznaczam, zaklinając i prosząc, ażeby starali się bez wszelkich zatargów i sporów załatwić wszystko.

Synowi memu starszemu Janowi Albinowi dlatego nie zlecam egzekucyi, iż zatrudnienia jego zająćby się nią nie dozwoliły. Życzeniem jest mojem, aby serce, z ciała wyjęte, osobno złożone zostało w Warszawie w kościele św. Krzyża, gdzie byłem chrzczony, ciało zaś gdzie okoliczności dozwolą, pogrzebione. Pogrzeb ma być najskromniejszy, jak najmniej kosztowny. Do tego testamentu, urzędownie sporządzonego, jeśliby się później okazała potrzeba uczynienia jakich zmian i dodatków, choćby nieurzędowych, proszę usilnie egzekutorów, aby takowe jako wola moja poszanowane i spełnione zostały, równie z urzędowym aktem.

Data w Dreznie d. 24 marca w Wielką Sobotę roku 1883, co własną ręką podpisuję

Józef Ignacy Kraszewski.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Biuro Towarzystwa rolniczego krakowskiego uprasza nas o ogłoszenie, iż w przesłanych do ankiety gorzelniczej zaproszeniach nie wyrażono, iż JE. książę Adam Sapieha wzywa pp. Delegowanych na konferencyę, w mieszkaniu księcia („Erzherzog Carl Hotel“) we wtorek dnia 3 maja o godz. 6 popołudniu odbyć się mającą.

Sanacya Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu jest już faktem dokonanym; sprawozdanie z ostatniego walnego Zgromadzenia podamy niebawem. Upadają tem samem doniesienia korespondenta krakowskiego do *Gazety Narodowej*, obliczone tendencyjnie na to, aby sanacyę tej instytucyi przedstawić jako udaremnioną.

Artykuły w dziale „Nadesłane“ nie pochodzą od Redakcyi.

NADESŁANE. (12)

Kwizdy płyn przywrotczy. Jak już w swoim czasie donieśliśmy, używanym był na Wschodzie *płyn przywrotczy Kwizdy*, wyrabiany przez c. k. austryackiego i król. rumuńskiego nadwornego dostawcę, pana *Franciszka Jana Kwizdę* w Korneuburgu, z nadzwyczajnym skutkiem, która to okoliczność ze względu nadzwyczaj wielkiej staranności, z jaką w tych krajach konie hodują, wartość tego wyrobu dostatecznie oznacza.

NADESŁANE. (25)

Wielmożny Pan *Franciszek Jan Kwizda*, *c. k. austryacki i król.-rumuński nadworny dostawca i aptekarz obwodowy w Korneuburgu.*

My podpisani stwierdzamy niniejszem, że *c. k. uprz. płyn przywrotczy Franciszka Jana Kwizdy*, c. k. austryackiego i król. rumuńskiego nadwornego dostawcy w Korneuburgu, używamy *więcej niż od 5 lat* u naszych *koni tramwajowych* i że nam *lecznicze* działanie tego płynu *szczególną korzyść* przyniosło. Poczytujemy więc za miły obowiązek, ażeby ten *znakomity środek* wszystkim posiadaczom koni najgoręcej polecić.

Smirna, 15 kwietnia 1886.

A. Cussat i *A. Molly.*

Składy zamieszczone są w dzisiejszem ogłoszeniu *„Kwizdy c. k. uprzyw. płyn przywrotczy dla koni.“*

Ostatnie wiadomości.

Jak donoszą do *Polit. Corr.*, ma car, który bawi dotąd w Gatczynie, wyjechać za kilka tygodni z carową do kraju Kozaków dońskich. Następca tronu rosyjskiego ma się także udać z niemi w tę podróż.

W kołach petersburskich utrzymują, że miejsce komendanta twierdzy petropawłowskiej pod Petersburgiem, opróżnione przez śmierć jenerała Ganeckiego, ma zająć jenerał Drentelen, dotychczasowy jenerał-gubernator w Kijowie, jego zaś ma zastąpić jenerał Orżewski.

Zajścia w Bułgaryi.

Porta zdaje się obawiać ruchów w Macedonii. W Konstantynopolu panuje przekonanie, że ruchy te przygotowują Zankowiści, a korzystać z nich zamierza Czarnogóra, dlatego główne swe siły koncentruje w Pryzrenie, licząc na to, że rejencya bułgarska będzie umiała zapobiedz temu, żeby uchronić Bułgaryę od wszelkiej łączności z niemi.

Telegramy własne „Czasu“.

Wiedeń 30 kwietnia. *Wiener Ztg* ogłasza, że Cesarz zamianował nadzwyczajnego profesora, Janowicza, zwyczajnym profesorem prawa niemieckiego przy uniwersytecie lwowskim.

Wiedeń 30go kwietnia. *Fremdenblatt* pisze: Mowa budżetowa ministra skarbu miała równie fachowe, jak i polityczne znaczenie. W przyszłości będą zapewne trochę oszczędniej walczyć owemi smutnemi przepowiedniami co do finansowej siły państwa. Rozwodząc się nad politycznem *exposé* ministra Dunajewskiego, życzy sobie *Fremdenblatt*, aby większość pozostała wierną zasadom, wyrażonym w imieniu rządu przez ministra skarbu. — Należałoby przytem życzyć sobie i spodziewać się, że jeśli jakaś frakcya większości przekroczy linię graniczną i popadnie w kolizyę z tradycyami cesarstwa lub zdrowym postępem, w takim razie napotka równocześnie na odporną siłę gabinetu.

Herkulesbad 30 kwietnia. Królestwo rumuńscy odjechali ztąd wczoraj przed południem. Cesarzowa odprowadziła ich na dworzec i odda im wizytę w Sinaja.

Paryż 30 kwietnia. Dzienniki wieczorne zamieszczają następujący komunikat: Z ministerstwa spraw zagranicznych otrzymaliśmy depeszę, podług której Schnaeble został wczoraj po południu wypuszczony na wolność na rozkaz cesarza Wilhelma.

Wiedeń 30 kwietnia. Do *Wiener Allg. Ztg* donoszą z Paryża: Schnaeble został wypuszczony na wolność i pod eskortą odstawiony do granicy, gdzie zarządzono wszystko, co potrzeba, aby zapobiedz demonstracyom.

Wiedeń 30 kwietnia. *Fremdenblatt* wyraża w dzisiejszym artykule wstępnym nadzieję, że w Paryżu wobec tego, iż sprawa Schnaebla uregulowaną została jedynie ze stanowiska prawnego, nabiorą przekonania, że ks. Bismark niema najmniejszego zamiaru prowokowania Francyi i przez małodusznc środki wyprowadzania jej z dotychczasowej rezerwy. I we Francyi więc nabiorą zaufania do rządu, który nawet przestępcy, przekonanemu o zdradę stanu, oddaje wolność, ponieważ aresztowanie jego nie da się pogodzić z jakiemś pojęciem prawnem; do rządu, który niewzruszenie obstaje przy swej polityce pokojowej, dopóki może ręczyć za bezpieczeństwo państwa. Francya jednak powinna w ograniczeniu szpiegostwa, prowadzonego na wielką skalę na granicy niemieckiej i terytoryum niemieckiem, upatrywać interes swej własnej powagi i usunąć wszelki zewnętrzny powód do fatalnych nieporozumień i zajść na korzyść drogiego, a z tak wielkim trudem strzeżonego pokoju powszechnego.

Wiedeń 30 kwietnia. Do *Tagblattu* donoszą z Moskwy: Pozycya Giersa jest stanowczo zachwianą. Wymieniają tu Ignatiewa, jako domniemanego następcę Giersa.

Monachium 30 kwietnia. Książę-rejent przyjmował przed południem nuncyusza di Pietro na audyencyi pożegnalnej.

Kolonia 30 kwietnia. *Koeln. Ztg* zamieszcza wielce półurzędowy, jak się zdaje, artykuł, w którym pisze: Gdyby się miało sprawdzić, że Szuwałow będzie odwołany i że Giers ustąpi, należałoby przypuścić, iż car postanowił oprzeć politykę rosyjską na nowych podstawach, nieprzyjaznych, a przynajmniej mniej przyjaznych dla Niemiec. Ostatnie wypadki w Petersburgu pozostawiły w Europie wrażenie, że siła odporna cara, skierowana przeciw dążnościom panslawistycznym, poczyna słabnąć na polu zagranicznej polityki. Należałoby się wówczas pogodzić z myślą, że trójcesarskie przymierze po upływie swego czasu trwania nie zostałoby już odnowione.

Bruksela 30go kwietnia. ○ Z powodu, że nowa ustawa wojskowa pociąga i seminarzystów duchownych do służby wojskowej, powstały trudności ze strony posłów katolickich. Papież odmówił poparcia ustawy i wywierania w tej mierze jakiegokolwiek wpływu. Gdy jednak rząd przy całości ustawy obstaje, zanosi się przeto na pewnego rodzaju walkę kulturną.

Paryż 30go kwietnia. Krąży tu pogłoska, że wojsko włoskie poniosło znowu klęskę pod Massawą.

Londyn 30 kwietnia. ◉ Rząd egipski ogłosił, że zezwala na otwarcie handlu z północnemi pokoleniami via Berber, lecz nie przyjmuje żadnej odpowiedzialności. Handel z Tokar i południowemi pokoleniami jest czasowo zabroniony. Gubernatorem Suakimu mianowany został Shakes pear-bey.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 30 kwietnia. Z Izby deputowanych. Tausche interpeluje w sprawie zasadniczego postarania się o uwolnienie prezesów Rad powiatowych i przełożonych gmin od obowiązku pospolitego ruszenia.

W odpowiedzi na interpelacyę Fuchsa w sprawie rokowań z Rumunią oświadcza Bacquehem, że zawarcie konwencyi w sprawie zarazy na bydło, opatrzyć się mającej w niezbędne zastrzeżenia przeciw zawleczeniu chorób zwierzęcych, jest istotnie jednym z przedmiotów rokowań z Rumunią. Z uwagi na stan obopólnych interesów musi się uznać także za rzecz nieprawdopodobną, aby trwałe i obie strony zadawalniające uregulowanie stosunków handlowych z Rumunią, co jest pożądanem z wielu względów, dało się osiągnąć bez ustępstw w kierunku dopuszczenia bydła rumuńskiego. Ponieważ obecne rokowania nie są zakończone, ale tylko przerwane, aby delegowani rumuńscy co do szczegółów konwencyi w sprawie zarazy na bydło i co do żądań naszych tyczących się rumuńskiej taryfy cłowej, a zabezpieczających interesa nasze, mogli się postarać o nowe instrukcye swego rządu, przeto minister musi się ograniczyć na tych oświadczeniach.

Następnie rozpoczęła się w dalszym ciągu dyskusya budżetowa.

Wiedeń 30 kwietnia *Wiener Ztg* ogłasza ustawę o zabezpieczeniu wdów i sierot po wojskowych.

Peszt 30 kwietnia. Izba niższa przyjęła formalną modyfikacyę, jakiej cłowo-handlowa ugoda z Austryą uległa w Izbie magnatów, tudzież zmiany, jakie Izba magnatów poczyniła w taryfie cłowej, a między innemi zmianę co do cła od nafty.

Berlin 30 kwietnia. *National Ztg* pisze, iż Schnaeble zostanie jak najrychlej wypuszczony na wolność, jakkolwiek śledztwo dowiodło jasno, iż Schnaeble nie został zwabiony na terytoryum niemieckie, gdzie aresztowanie faktycznie nastąpiło. Rząd niemiecki jednak interpretując jak najdalej zaproszenie Schnaebla przez Gautscha, uznał zaproszenie to za pewnego rodzaju list żelazny, jakkolwiek stwierdzono w aktach, że aresztowanie to niezależnie od zaproszenia i bez wiedzy Gautscha dokonanem zostało przez urzędników policyi berlińskiej, którzy przypadkiem dowiedzieli się o przybyciu Schnaebla.

Paryż 30 kwietnia. Herbette telegrafuje, iż stosownie do rozkazu cesarza wysłano już polecenie w sprawie wypuszczenia Schnaebla na wolność.

Metz 30 kwietnia. Schnaeble został wskutek rozporządzenia sędziego śledczego w Strassburgu wypuszczony na wolność i udał się pociągiem pospiesznym przez Ars i Noveant do Pagny. Rozkaz w sprawie uwolnienia Schnaebla nadszedł o godzinie 9ej wieczór. Podczas odjazdu Schnaebla panował zupełny spokój, a na dworcu kolejowym było zaledwie 20 osób.

Kursa. Wiedeń 30 kwietnia. 2 godz. 30 min. popoł. — Renta austr. papierowa opod. 81·50. — Renta austr. srebrna opod. 82·55. — Renta 4% złota austr. 112·—. — 5% Renta austr. papier. nieopodat. 97·70. — Akcye Banku Austr. Węg. 875·—. Akcye kredytowe 282·—. — Londyn 126·85 — Napoleony 10·03½. — Dukaty 5·98 Marki 62·25—. 5% Renta węg. papier. 88·30. 4% Renta węg. złota 101·50. — Losy prem. węg. 119·—. — Obligacye indemn. galicyjskie 104·50 4½% Obligacye Poż. Kraj. galicyjskie 96·—. — 6% Listy zast. galic. Zakł. Kred. Ziemsk. 36 let. 100·—. — 4½% Listy zastaw. Banku kraj. gal. 96·—. — Akcye Länderbanku 236·25. — Akcye kolei Karola Ludwika 205·25. — Akcye kolei lwowsko-czerniow. 228·25. — Akcye kolei południowej 80·25· — Ruble 111·—. — Srebro —.—.

Usposobienie giełdy: stałe.

Berlin 30 kwietnia. — Banknoty austryackie 160·50. — Krótki Wiedeń 160·35. — Banknoty ros. 178·30. — 5% Listy zast. Polskie 56·30. — 4% Listy Likw. Polskie 52·10. — Akcye kolei Karola Ludwika 82·50.— Akcye austr. kredytowe 452·50.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Pociągi na kolejach żelaznych.

Odchodzą z Krakowa:

do Lwowa: osobowy pospiesz. mieszany
Kraków odjazd 10·46 rano 9·26 wiecz. 10·57 wieczór
Lwów przyjazd 9·27 wie. 5·50 rano 11·35 rano

Do Lwowa lokalny:
Kraków odjazd 6·12 rano — Lwów przyjazd 7·30 wiecz.

Do Wieliczki { Kraków odjazd 11·15 przed poł. / Wieliczka przyjazd 11·59 przed poł.

Do Wiednia: osobowy 5·37 rano i 3 pop. — pospieszny 6·55 rano — osobowy 9·25 rano i 6·25 wiecz. (także do Warszawy) — kuryer. 9·35 w nocy.

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 30 kwietnia.

	płacą	żądają
Waluty.		
Ruble rosyjskie papierowe za 100	111 —	112 —
Marki niemieckie	62 —	62 75
Dukat ważny	5 92	6 04
20-to frankówka ważna	10 —	10 09
Imperyał ważny	10 32	10 40
Rubel srebrny obrączkowy	1 53	1 63
Obligi. Za 100 złr. wart. imien. oprócz kuponu bież.		
Wspólna państwowa renta papierowa	81 15	81 75
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	104 25	105 50
6% galicyj. pożyczka krajowa	100 —	101 75
4½% „ „	94 50	95 75
5% Oblig. komunalne galicyj. Banku krajowego	99 50	100 50
4% Listy likwid. Król. Polskiego za 100 rub. im. w. oprócz kup. bież. w rubl. i kop.	93 50	94 50
Listy zastawne i dłużne. Za 100 złr. im. wart. oprócz kuponu bież.		
4½% Listy zast. gal. Banku krajowego	95 50	96 50
4% „ „ „ Tow. kred. ziem. we Lwowie	95 25	96 50
4% „ „ „ „ „ „ 41 let.	92 75	93 50
4½% „ „ „ „ „ „	98 75	99 50
5% „ „ „ „ „ „	100 75	101 75
5% „ „ Banku hipot. we Lwow. prem.	101 75	102 75
5% „ „ „ „ „ 40 let.	99 —	100 —
5½% „ „ Żak. kre. zie. w Krakowie 36 let.	99 —	100 —
6% „ „ „ „ „ „ 36 let.	98 50	99 75
6% „ „ „ „ „ „ 18 let.	98 50	99 50
7% „ dłużne „ „ „ „ 20 let.	101 —	102 —
6% „ „ „ „ włość. we Lwowie	48 50	51 —
5% „ „ „ „ „ „	43 —	44 —
5% „ zast. Tow. kred. ziem. Król. Pol. z r. 1869 Lit. A za 100 rub. im. w. op. kup. b. w rub. i kop.	100 75	102 —
Akcye kolejowe i bankowe. Za sztukę oprócz kuponu bieżącego.		
Akcye kolei Karola Ludwika po 210 złr.	204 50	206 —
„ „ Lwowsko-Czerniow. po 200 złr.	227 50	229 50
„ gal. Banku Hipot. we Lwowie po 200 złr.	284 —	288 —
Ban. gal. d. h. i p. w Krakowie po 200 złr	— —	— —

Losy. Za sztukę.	płacą	żądają
Losy miasta Krakowa	16 75	17 75
„ „ Stanisławowa	29 50	31 25
„ Tow. austr. czerwonego Krzyża	14 50	15 —
„ „ węgier. „ „	8 90	9 35
Wiedeń 29 kwietnia. *Obligi długu państwa.*		
4⅕% Renta papierowa	81 35	81 55
4⅕% „ srebrna	82 20	82 40
4% „ złota	112 —	112 20
4% „ węgierska złota	101 35	101 50
5% „ „ papier.	88 25	88 45
3⁹⁄₁₀% Losy z roku 1854 po 250 m. k.	127 50	128 50
4% „ „ 1860 „ 500 złr.	135 2	135 75
4% „ „ 1860 „ 100 „	136 50	137 —
„ „ 1864 „ 100 „	165 5	166 —
„ „ 1864 „ 50 „	164 75	165 25
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie 10% podat.	109 —	— —
Bukowińskie „ „	104 25	105
Galicyjskie „ „	104 60	105 25
Morawskie „ „	107 25	— —
Niższo-austryackie „ „	109 —	110 —
Wyższo-austryackie „ „	105 —	— —
Salzburgskie „ „	105 20	— —
Styryjskie „ „	105 50	106 50
Siedmiogrodzkie 7% „	104 60	105 30
Węgierskie „ „	104 60	105 30
Węgier. z klauz. 1867 „ „	104 40	105
5% Oblig. poż. kolejo. węgierska	160 50	161 —
6% Renta węgierska złota	— —	—
4½% Obli. „ „ (za Ostbahn).	115 50	116 —
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	104 —	104 50
Boden-Credit austryacki . 80 „	243 —	244 —
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	281 90	282 10
„ Bank węgierski . 200 „	285 75	286 25
Depositen-Bank . 200 „	176 —	178 —
Escompt Gesell. niż. austr. . 500 „	557 —	560 —
Gal. Banku dla Hand. i Prz. 200 „	— —	— —

	płacą	żądają
Austro-węg. Banku (Nat.-Bs.) 600 „	874 —	876 —
Unionbank . 100 „	211 50	212
Verkehrsbank ogólny . 140 „	151 25	151 75
Wied. Bankverein . 100 „	93 75	94 25
Akcye kolei.		
Albrechta . 200 złr. bez%	— —	— —
Alföld-Fiume . 200 „ 5%	181 50	182 —
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5%	350 —	352 —
Elżbiety . 210 „ „	— —	— —
Linz-Budweis . 200 „ „	— —	— —
Salzburg-Tyrol . 200 „ „	— —	— —
Ferdynanda Nordbahn . 1050 „ „	2422	2427
Franciszka Józefa . 200 „ „	— —	—
Gal. Karola Ludwika . 210 „ „	205 —	205 25
Koszycko-Oderberg . 200 „ 4%	145 75	146 25
Lwowsko-Czern.-Jassy . 200 „ 5%	228 —	229 —
Nordwest austr. . 200 „ „	161 —	161 50
„ „ Lit. B. 200 „ „	160 75	161 25
Rudolfa . 200 „ „	185 75	186 25
Siedmiogrodzka I . 200 „ „	178 75	179 25
Staats-Eisenb. Gesell. . 200 „ „	235 —	235 40
Südbahn (Lombardy) . 200 „ „	80 —	80 50
Theisbahn (Cisańska) . 200 „ „	249 50	250 —
Węg. gal. Łupkowska . 200 „ „	170 5	171 50
„ Nord-Ost . 200 „ „	166 75	167 25
„ Westb. . 200 „ „	167 -	168 —
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	— —	— —
4½% Boden Credit allg. złotem pła.	125 75	126 75
4½% „ „ „ papier 50 lat	100 80	101 20
3% prem. Bod. Cred. allg.	101 —	101 50
6% Zakł. kred. krakowskiego 18 lat	99 —	100 —
7% Listy dłużne „ „ 20 lat	101 25	102 —
6% Zakła. kredyt. krak. „ 36 lat	99 —	99 50
5½% „ „ srebr. 36 lat	— —	— —
4% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	95 50	96 30
5% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	100 80	101 20
5% „ „ „ „ nowe 37 lat	100 90	101 20
4% „ „ „ nowe 41 lat	92 50	93 50
4½% „ Banku krajo . 51½ l.	96 25	97 —
6% „ Bank Hipot. lwow.	— —	— —
5% „ „ „ „ „ prem.	101 80	102 20
5% „ „ „ „ „ 40 lat	99 —	100 —

	płacą	żądają
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	100 50	101 —
5% Szląsko aust. Bod.-Credit-Anstalt	102 30	102 90
5½% Węg. Insty. Bod.-Credit	101 25	101 75
4% „ Bank Hip. prem.	104 50	105 -
Priorytety kolei.		
Albrechta . 300 złr. 5%	100 90	101 40
Alföld-Fiume . 200 „ „	100 50	101 25
„ „ Em. 1874 . 200 „ „	99 75	100 25
Donau-Dampfsch. 100 i 200 „ 6%	108 75	109 50
Elżbiety za 200 Mrk. op.	— —	— —
„ za 200 Mrk. nie op.	— —	— —
Ferdyn.-Nordb. m. kon. . 4½%	100 20	100 70
„ Mor.-Szląz. linia 1871/72 5%	114 75	— -
„ poż. 1876 r. . 100 złr. 5%	— —	— —
Franc. Józefa Em. 1884 . 4½%	— —	— —
Gal.-Karol.-Lud. 1881 . 300 „ „	100 70	101 10
„ Jarosław 300 „ „	100 50	101 —
Koszycko-Oderb. . 200 „ 5%	101 50	102 25
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 „ 4½%	82 10	82 30
„ II „ 1867 300 „ 5%	89 50	90 —
„ III „ 1868 300 „ „	— —	— -
„ IV „ 1872 300 „ „	— —	— —
Nordwestb. austr. . 200 „ „	105 70	106 30
„ „ Lit. B. . 200 „ „	104 —	104 3
„ „ Em. 1874 200 m. „	— —	— -
Rudolfa z 1884 r. . 100 złr. „	91 50	92 -
„ Salzkam. gut. zł. 200 m. „	124 50	125 50
Siedmiogrodzkiej I . 200 złr. „	99 30	99 70
Staatseisenbahn . 500 fr. 3%	200 50	201 25
Südbahn (Lombardy) . 500 fr. 3%	151 —	152 -
„ „ . 200 złr. 5%	128 25	128 75
Theissb.-Gesell. . 1000 „ „	102 —	102 25
Węg. gal. Łupkow. . 200 „ „	99 —	99 6
„ „ II Em. 200 „ „	— -	— —
„ Nordost . 300 „ „	99 30	99 80
„ „ złotem . 200 „ „	127 —	— -
„ Westbahn . 200 „ „	100 50	101 25
„ „ Em. 1874 200 „ „	100 35	100 90
Losy.		
5% Donau Regul. . złr. 100	116 50	117 -
Premiowe Wiedeńskie . „ 100	124 70	125 10
„ Węgierskie . „ 100	119 —	119 50
„ Tureckie . fr. 400	15 70	16 —

	płacą	żądają
Kredytowe . złr. 100	181 —	181 50
Clary . złr. 42	44 25	— —
4% Donau-Dampfsch. „ 105	113 75	114 25
Insbrucku. „ 20	19 50	20 50
Keglewicha „ 10½	25 50	— —
Krakowskie „ 20	17 —	17 50
Ofner (miasta Budy) „ 40	48 25	49 25
Palfy „ 42	43 75	44 25
Rudolfa „ 10	18 —	19 —
Salma „ 42	56 50	57 50
Salzburgskie „ 20	22 75	23 75
St. Genois „ 42	55 75	56 25
Stanisławowskie „ 20	30 —	31 —
4½% Tryesteńskie „ 105	— —	137 50
4% „ „ 50	68 —	69 —
Waldsteina „ 20	34 75	35 75
Windischgrätza „ 20	43 75	44 25
Waluty.		
Dukaty ważne	5 96	5 93
20 frankówki	10 04	10 05
Imperyały rosyjskie	10 36	10 38
Funty szterl. angielskie	12 66	12 71
Liry tureckie złote	11 38	11 40
Marki niemieckie za 100 marek	62 30	62 37
Rubel papierowy za 100	111 —	111 50
Lwów 28 kwietnia.		
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	284 —	290 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	100 55	101 55
4% „ „ „ „ „	95 50	96 50
5% „ „ „ „ 37-letnie	100 55	101 55
4½% „ Bank. kraj. gal. 51-letnie	96 —	97 50
6% „ „ Banku hip. gal.	— —	— —
5% Obligi kom. Banku krajo. galic.	100 —	101 —
5% Obligi indemn. gal. 10% podat.	104 40	105 40
4½% „ pożyczki krajowej	94 50	96 50

Warszawa 19 kwietnia.	rub. kop.	rub. kop.
5% Listy zastawne nowe 1869 r.	— —	— —
kupon	— —	— —
4% Listy likwidacyjne	— —	94 30
kupon	— 156	— —

Cenniki wraz z warunkami wypłaty dla **c. k. urzędników państwowych** o

mundurach i przyborach mundurowych

rozsyła opłatnie

zakład mundurowy „ZUR KRIEGSMEDAILLE:“
Moritz Tiller & Co. c. k. nadworni dostawcy,
w Wiedniu, VII., Mariahilferstrasse 22. (1036-19-20)

Otwarcie w końcu kwietnia. Zamkn. w październiku. **Kąpiele Kudowa.** W Szlązku pruskim, w górach Heuscheuer.

1235' n. p. m. Stacya pocz. i telegraficzna. Bilety powrotne i sezonowe ważne 45 dni do Halbstadt. Jedyny **zdrój arsenowo-żelazisty** w Niemczech. Uznany od r. 1622 na niedokrewność, **bladnicę**, niestrawność, newralgie, neurastenię, **cierpienia kości pacierzowej** (paraliże), **choroby sercowe**, reumatyzm i **choroby kobiece.** Doskonałe kąpiele mułowe, żelaziste, gazowe, natryski i parówka. Elektroterapia, mięsienie, kuracye mleczne i żętyczne. Wody mineralne wszelkich innych uznanych zdrojów. Codzień koncerta, reuniony, zabawy leśne i dla dzieci, koncerta artystów, teatr itd. Lekarze kąpielowi: taj. radca san. Dr. G. Scholz, Dr. J. Jacob, Dr F Scholz. Wszelkich żądanych objaśnień udziela najchętniej zaraz **dyrekcya kąpielowa.** [790-2-2]

EKSTRAKT ORZECHOWY!

Najlepszy i najpraktyczniejszy środek do farbowania siwych włosów, wynalazku **A. Maczuskiego** w Wiedniu, Kärntnerstrasse Nr. 26.

Ekstraktem tym, który wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego, najłatwiej i najpewniej farbować można siwe włosy, na kolory: **blond, szatyn, brunatny i czarny;** nadając włosom najdalej po 15 minutach kolor właściwy, tak, że kolor ten przy myciu nie schodzi. Ze wszystkich znanych farb do włosów, **ekstrakt orzechowy,** jako czysto-roślinny ani zdrowiu, ani włosom nieszkodliwy, bez porównania lepszy jest od wszelkich innych farb, części metaliczne zawierających.

CENA	flakon ekstraktu orzechowego	po złr. 1·50 i złr 3·—
	słoik pomady orzechowej	„ „ 1·— i „ 2·—
	flakon olejku orzechowego	„ „ 1·— i „ 2·—

Składy w **Krakowie** mają: **W. Fenz** kupiec, **Konstanty Wiszniewski** aptekarz, **Karol Doening** fryzyor, **Tadeusz Wiskida** fryzyer. (685-8-20)



Kapelusze Jokahama

dla pań i dzieci

w najmodniejszych kształtach, gustownie przybrane materyą fantazyjną, kwiatami i t. p.

po **75 cnt.** i **99 cnt.**

Przy zakupnie najmniej 1 tuzina 5% zniżki.

Dom handlowy **S. Köszegy** w WIEDNIU,
VII., Mariahilferstrasse Nr. 114.

Rozsyłka za zaliczką. (1036-2-5)



SŁYNNE MUSZTARDY
Louit Fréres & Co. w Bordeaux.

Musztarda Tivoli

wyborna w smaku, nadzwyczaj tania! (835-3-6)
Prawdziwa 1/1 i 1/2 szklan. słoikach, tudzież w kamionkach i beczkach.

Musztarda Diaphane

Do nabycia we wszystkich **znanych** handlach korzennych i łakoci.

Bergera lecznicze i higieniczne mydła.

Bergera leczn. MYDŁO SMOŁOWCOWE.

Przez słynnych lekarzy polecone, bywa używane prawie we wszystkich państwach Europy z świetnym skutkiem na WSZELKIE WYRZUTY SKÓRNE szczególniej na przewlekłe i łuszczące się liszaje, świerzb, strupy i pasożytne wyrzuty, tudzież na czerwoność nosa, odmarznięcia, pocenie nóg, łupież na głowie i brodzie. — **Bergera mydło smołowcowe** zawiera **40% smołowca drzewnego** i wyróżnia się znacznie między wszelkiemi innemi mydłami smołowc. w handlu. W uporczywych cierpieniach skórnych używa się także

Bergera mydła smołowcowo-siarczanego

Jako łagodniejsze **mydło smołowcowe** do usunięcia wszelkich **NIECZYSTOŚCI CERY,** na wyrzuty skórne i na głowie u dzieci, tudzież jako niezrównane **mydło do mycia i kąpieli** dla **codziennego użytku** służy, zawierające 35% gliceryny i delikatnie pachnące,

Bergera glicerynowe mydło smołowcowe.

Cena sztuki każdego gatunku 35 cnt. wraz z broszurą.

Z **innych leczniczych i higienicz. mydeł** poleca się następne, zasługujące na uwagę:
Nowość: Bergera mydło ichthyolowe na reumatyzm, czerwoność twarzy i cierpienia skórne
Nowość: Bergera mydło na piegi, bardzo skuteczne na piegi 50 ct.

Bergera mydło benzoowe 40 c. dla udelikatnienia cery. **Bergera mydło boraksowe 35 ct.** na pryszcze i opalenie od słońca. **Bergera mydło karbolowe 40 ct.** do wygładzenia cery i blizn po ospie, a jako odwaniające mydło we wszystkich zakaźnych chorobach. **Bergera mydło kamforowe 35 ct.** na odmrożenia i reumatyzm. **Bergera mydło jajeczne 35 ct.** na łupież na głowie i brodzie. **Bergera płynne mydło żelaziste 50 ct.** wyborny środek na rany. **Bergera mydło żółciowe 35 ct.** na plamy wątrobiane i piegi. **Bergera mydło glicerynowe 25 ct. Bergera mydło żywiczne 35 c.** na cierpienia gośćcowe i reumatyczne. **Bergera mydło jodowo-kaliowe 55 ct.** na nabrzmienie gruczołów, wydętą szyję, wole, reumatyczne i gośćcowe dolegliwości. **Bergera mydło jodowo-siarczane 45 c.** na kiłowe wyrzuty. **Bergera mydło ziołowe 35 c.** do wonnych kąpieli. **Bergera mydło z tranu wątrobianego 35 c.** na zołzowe choroby. **Bergera mydło piaskowe** do wycierania skóry. **Bergera mydło salicylowe 40 ct.** antiseptyczne mydło toaletowe. **Bergera mydło siarczane 35 ct.** na wyrzuty skórne. **Bergera mydło siarczano-piaskowe 35 ct.** na wyrzuty skórne. **Bergera mydło siarczano-mleczne 40 ct.** na stłuszczenia, piegi i wszelkie nieczyst. twarzy. **Bergera mydło spermacetowe 40 ct.** na szorstkie, czerwone i popękane ręce. **Bergera mydło storaksowe 40 ct.** na skórne wyrzuty zamiast mydła smołowcowego. **Bergera mydło tanninowe 40 ct.** na wypadanie włosów, pocenie nóg, a w połączeniu z mydłem smołowc. jako wyborny środek na porost włosów. **Bergera mydło tymolowe 60 c.** najlepsze mydło kosmetyczne do mycia i kąpieli. **Bergera mydło naftolowe** i **naftolowo-siarczane** na cierpienia skórne **50 c. Bergera lecznicze mydło do zębów,** wyborny środek do zębów, **35 ct.**

Tylko prawdziwym mydłom Bergera przypisać należy rzeczywisty skutek, gdyż uznane są od 20 lat. Trzeba uważać na opakowaniu i mydłach na **wydrukowany** tutaj **znak ochronny** i odrzucić **wszelkie naśladowania.**

Schutz Marke A.B. & Cp.

Fabryka i główna rozsyłka: G. Hell & Comp. w Opawie,
odznaczona dyplomem honorow. na międzynarodowej wystawie farmaceutycznej w Wiedniu 1883 roku.

Składy w Krakowie mają pp. aptekarze W. Redyk, W. Borkowski, E Stockmar, K. Wiszniewski, F. Sobierajski, P. Krokiewicz, R. Wilczyński; w **Wieliczce** B. Mieczyński; w **Bochni** M. Gatty; w **Tarnowie** L. Chodacki; w **Rzeszowie** A. Karpiński; w **Nowym Sączu** K. Jakubowski, W. Filipek; w **Starym Sączu** J. Macudziński; w **Chrzanowie** F. Włocki; w **Oświęcimie** A. Polaczek; w **Żywcu** J. Herdliczka, L. Graff; w **Wadowicach** S. Kulowski; dalej we wszystkich aptekach galicyjskich. [386-6 12]

Franciszka Christopha

lakier połyskowy

DO ZAPUSZCZANIA PODŁOGI

bez woni i prędko schnący.

Znakomity ten **lakier połyskowy** do zapuszczania podłogi jest **zupełnie bezwonny, schnie podczas zapuszczania i ma** natychmiast bez szczotkowania) **najpiękniejszy połysk, któremu wilgoć nie szkodzi,** jest **trwalszy** i daleko **piękniejszy** niż każde inne zapuszczanie. Składa się on z **żółto-brunatnego lakieru połyskowego,** zawierającego w sobie delikatną farbę żółto-brunatną, przeto każdy kolor podłogi może być doskonale pokryty — albo z czystego lakieru połyskowego, do którego się żadnej domieszki farby nie dodaje, a przecie sam piękny połysk nadaje.

Jedyny i wyłączny skład tego lakieru na Kraków i okolicę utrzymuje Dom handlowy pod firmą

Stanisław Feintuch **w Krakowie, w Rynku pod Nr. 6,**

gdzie próbki lakierowania obejrzeć, przepisy używania dostać i zamówienia na prowincyę uczynić można. (636-5-10)

Franciszek Christoph w Pradze,
wynalazca i wyłączny fabrykant prawdziwego lakieru na podłogi.

Grand Bazar. Wrocław, Rynek 32.

MORITZ SACHS

c. k. nadworny dostawca.

Wszelkie nowości na sezon letni nadeszły już w ogromnym komplecie, które ze względu na ogromny wybór zwracają w każdym moim składzie na siebie uwagę.

W oddziale konfekcyjnym znajdują się gotowe **suknie kuracyjne, spacerowe i wieczorowe, paletoty i okrycia,** które podług najwykwintniejszych modeli paryskich wykończone są na sposób paryski; specyalność stanowią **suknie podróżne** i do **konnej jazdy** w guście angielskim.

Skład konfekcyi białej i bielizny zaopatrzony jest w praktyczne jakoteż i bardzo eleganckie przedmioty wszelkiego rodzaju, jak również posiada **wielki skład stołowej bielizny,** znanej z trwałości jako najlepszej, z gwarancyą firmy za dobry gatunek.

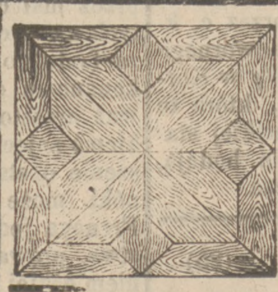
Skład meblowy posiada nadzwyczajnie wielki wybór przepysznych **pokryć meblowych, dywanów, portier i firanek.**

Oprócz tego poleca się **wielki skład jedwabnych materyj na suknie i do przybrania, aksamitów i pluszy** oraz **materyałów wełnianych i bawełnianych najświeższej mody.**

Zamówienia na kompletne wyprawy są przyjmowane i takowe w jaknajkrótszym czasie z wszelką dokładnością wykonywane; przy **kupnie całkowitych wypraw i umeblowań ceny towarów będą znacznie obniżone.**

Ekspedycya i korespondencya polska, francuska i niemiecka.
Próby rozsyła się na żądanie opłatnie. (907-3)

Grand Bazar. MORITZ SACHS Wrocław, Rynek 32,
c. k. nadworny dostawca.



Ceny zniżone.

PARKIETY

w wielkim wyborze, po cenach od 1 złr. 85 c. za metr kwadratowy począwszy — poleca (899-7-20)
parowa fabryka parkietów
Braci Wczelak we Lwowie.
Illustracye wraz z cennikiem na żądanie przesyłamy.

Cena za wielką butelkę oryginalną Złr. 1.25 kr.



Nasza Złotówka i POMARAŃCZÓWKA

są napoje smaczne i **strawne w najwyższym stopniu,** nabyte przez destylowanie najszlachetniejszych owoców.

Można je nabyć we wszystkich lepszych sklepach korzennych.

Amsterdamer Liqueur-Fabrik-Commandit-Gesellschaft in Mödling bei Wien. [1035-29-]

Zakład hydropatyczny Steinerhof *)

pod Kapfenbergiem w Styryi

(zakład otwarty przez cały rok).

Środki pomocnicze: ***Elektroterapia, massage*** (mięsienie), ***kąpiele elektryczne*** i igliwiowe. — Odległość od Wiednia ***4 godzin jazdy koleją.*** — W miejscu ***stacya kolejowa, pocztowa*** oraz ***telegraficzna.*** — Adres: ***Kurort Steinerhof bei Kapfenberg in Steiermark.***

Właściciel zakładu *A. W. Gostkowski.* **Dr. Mikołaj Winnicki.**

*) **Odróżnić** od obok położonego zakładu **„Fürstenhof.“** [783-4-10]

Patent. przyrząd poznania sztucznego wina

rozpoznaje natychmiast **wino sztuczne** od **wina naturalnego.** Niezbędny dla każdego interesującego się winem. Format kieszonkowy w skórzanem puzderku za zaliczką 2 złr. 50 ct. opłatnie do każdej stacyi pocztowej.
(1042-2-5) **Leop. Fröhlich w Wiedniu,** I., Rothenthurmstrasse 27.

Rożnów

klimatyczne i żętyczne miejsce lecznicze w Morawii,
Pora trwa od **15 maja** do **15 września,**

ochronione od północn. wiatrów wysokiemi górami karpackiemi i lasami szpilkowemi, z łagodnem powietrzem, obfitem w kwasoród, z pięknym i równym parkiem, doskonałe dla cierpiących na krtań i płuca i rekonwalescentów. Modny komfort. Zimne i ciepłe kąpiele, przyrządy pneumatyczne i wziewania. — Urząd telegrafowy i pocztowy. — Najbliższa stacya Krasna przez Weisskirchen. — Wszelkich objaśnień udziela najchętniej
[946-3-6] **miejski komitet leczniczy.**

Obfite w jod i brom kąpiele solankowe GOCZAŁKOWICE pod Pszczyną (Pless) O.S.

przystanek kolei Prawego brzegu Odry.

Otwarcie dnia 15go maja b. r.

Kąpiele wannowe, parowe, natryski, wziewania, mięsienie, elektryczne opatrywania. — Wszelkie gatunki wód mineralnych świeżego napełniania, żętyca.
Urząd pocztowy i telegrafowy w miejscu.
Ceny mieszkań na początku sezonu i od 15 sierpnia zniżone.
Lekarze kąpielowi: **radca sanitarny, fizyk powiatowy Dr. Babel i Dr. med. Kratzert.** (967-4 6)
Zamówienia na mieszkania przyjmuje
Zarząd kąpielowy.

NATURALNY

BILIŃSKI ZDRÓJ SZCZAWIOWY.

Oddawna uznany zdrój leczniczy, wyborny napój dyetetyczny.

Składy we wszystkich handlach wód mineralnych. [833-2-6]

Wszech nauk lekarskich
Dr. Witold Kaczkowski
osiadł (933-4 5)
w Tarnowie.

Mieszkanie 9, 8 lub 7 pokoi, 2 przedpokoje, kuchnia i spiżarnia, na II. piętrze, przy ulicy Karmelickiej L. 38, od 1 lipca do wynajęcia. [1095-3-3]

Franciszek Titl

SKŁAD FABRYCZNY SUKNA I TOWARÓW Z WEŁNY OWCZEJ
w BERNIE morawskiem,
grosser Platz Nr. 19,
poleca swój bardzo dobrze zaopatrzony skład na nadchodzącą porę wiosenną i letnią. (710-13-26)
Firma założona w r. 1842.

Solitera leczy (i listownie) **Dr. Bloch w Wiedniu,** Praterstrasse **42.**
(426-11-32)

Wysokopienne róże remontant

piękne pnie 1 1·30 metr. wysok., najlepsze gatunki, doskonałe korzenie po 60 i 75 c., teżsame na korzeniach uszlachetnione, dla grup, kwitną do jesieni, 100 szt. 18—24 złr. poleca **Gustaw Berg, Drezden—Striesen, F. Str.** (Korespondencya po polsku). (1039 3 5)

Marki listowe do zbiorów sprzedaje, kupuje, zamienia i daje skład komisowy z rabatem 33 1/3 % **G. Zechmeyer w Norymberdze.** Marki stałego lądu około 200 gatunków tysiąc 35 c t. (624-8-10)

Röslera woda na zęby i do ust

jest niezaprzeczenie najlepszym środkiem na **ból zębów** oraz do **utrzymania i czyszczenia zębów.** Ta oddawna wypróbowana i słynnie uznana woda do ust usuwa z ust równocześnie wszelką niemiłą woń 1 flaszka **35 ct.**

R. Tüchler, aptekarz
W. Rösler's Nachfolger
w Wiedniu I Regierungsgasse 4.

Tylko **prawdziwa** w Krakowie u E Stockmara aptek., A. Siedleckiego aptek., W. Redyka aptek.; w Tarnowie u A. Bergera; w Jaśle u Romualda Palcha, aptek; w Kołomyi u W. Dąbrowskiego; w Warez u B. Krzywobłockiego aptekarza. (133 28-)

TAJNEGO RADCY
Dr. Edwarda Levinsteina
Maison de santé
SCHÖNEBERG — BERLIN W.
prywatna lecznica.
Kierujący lekarz: Dr. Jastrowitz.
1. Dla chorych z cielesnemi cierpieniami elektroterapia, mięsienie.
2. Dla nerwowych z osobnym oddziałem dla morfinicznych.
3. Dla umysłowo chorych. (785-5-8)

Wasserheilanstalt Salzburg-Parsch

Elektrische u. Diätcuren, Massage, Oertl'sche Entfettungscur. Prospekte gratis vom ärztlichen Leiter **Dr. Breyer.** (1033 2 3)

FRANCUSKIE I ANGIELSKIE

WYROBY GUMOWE

poręczone prawdziwe w rozmaitych gatunkach i cenach; **paski rupturowe** z patentowemi **niezrównanemi sprężynami** złr. 3, 4 i 5 za sztukę; **suspenzorya** od 60 cnt. wzwyż; **płaszcze deszczowe** we wszystkich kolorach, tylko najlepsze i podług miary, od 10 złr. wzwyż rozsyła **punktualnie**

Jean Gress & Comp.,
skład paryskich towarów gumowych,
tylko w Wiedniu, I., Kärntnerstrasse 14, im Bazar rechts, Th. 26, pod osobistym kierunkiem długoletn. kierownika handlu pana ***Pierre Mounier.*** [945 4-]

VAN HOUTENA CZYSTE KAKAO

uznane jest ogólnie jako najsmaczniejsze i najlepsze kakao.

Pod względem swej wielkiej **wydatności** jest **VAN HOUTENA CZYSTE KAKAO,** jakkolwiek na oko droższe, jednak **tańsze** niż inne podobne wyroby: a filiżanka **VAN HOUTENA CZYSTEGO KAKAO** nie kosztuje więcej niż filiżanka herbaty lub kawy; ponieważ jednak jest napojem **szczególniej pożywnym i łatwo strawnym,** przeto **rzeczywiście kosztuje znacznie mniej.**

Do nabycia w **większych** aptekach, składach aptecznych, handlach łakoci, towarów kolonialnych i cukierniach, w puszkach blaszanych po 1/2, 1/4 i 1/8 kilo netto towaru. (584 37-104)

Miejsca sprzedaży: w Krakowie u Stanisł. Feintucha w Rynku gł. Nr. 6 — J. F. Fischera, handel papieru i korzenny — M. Jawornickiego w Rynku Nr. 44 — Jana Janigi — Ed. Kräntlera, skład materyał. aptecza. — Fr. Lenerta, handel korzenny i materyał. — Józefa Trauczyńskiego, aptekarz — J. Wentzla w Rynku głów. Nr. 18/19.

Choroby nerwowe.

CO SĄ NERWY!

SCHUTZ-MARKE DR WRUN.

Nerwy są właściwemi pośrednikami każdego uczucia, wszelkie zewnętrzne wrażenia odczuwane i pośredniczone zostają przez nie. Jak różne są powody, tak różne są zjawiska **chorób nerwowych.** W pierwszym rzędzie ściągnięcie nerwów, ogólne **schudnienie i zmęczenie, osłabienie męzkie** (impotencya) i nocne **polucye, osłabienie pamięci,** blada twarz, zapadnięte oczy z niebieskiemi brzegami, melancholia, brak snu, migrena (połowiczny ból głowy), bole w **krzyżach i grzbiecie,** histeryczne kurcze, zatkanie, bojaźń bez przyczyny, usuwanie się z wesołego towarzystwa, cierpienia kobiece, osłabienie, niedokrewność, bole reumatyczne i gośćcowe, drżenie rąk i nóg i t. d.

Żaden środek znany medycznie nie wylecza tak pewnie zupełnie w powyższych chorobach nerwowych, jak Dra WRUNA PROSZEK PERUWIAŃSKI, wyrabiany z ziół peruwiańskich; nieszkodliwość poręczona.

Cena pudełka z dokładnym opisem **złr. 1·80.**

Skład w **Krakowie** utrzymuje **W. Redyk** aptek., we Lwowie S. Rucker, w Czerniowcach J. Golichowski. — Główny ajent: Al. Gischner, dyplomowany aptekarz pod Weilburg w Baden przy Wiedniu. (58-22-28)

Nowe wydawnictwa księgarni Gebethnera i Wolffa w Warszawie.

Abraham Kitaj, powieść z czasów króla Jana III., przez *Zygmunta Kaczkowskiego*, w 2ch tomach. 3 złr. 75 ct.
Adam Mickiewicz, zarys biograficzno literacki, przez *Piotra Chmielowskiego*, 2 tomy, z 2 portretami poety. 6 złr. 50 ct., w pięknej oprawie 8 złr. 50 ct.
Błędy nasze w mowie i piśmie ku szkodzie języka polskiego popełniane, oraz prowincyonalizmy zebrał *Aleksander Walicki*, wydanie 3cie. 2 złr. 50 ct.
Dziwak, komedya w 5ciu aktach, przez *Aleksandra Mańkowskiego*. 80 ct.
Larik, tragedya w 5 aktach z motywów dziejowych. napisał *Jan Gadomski*. 1 złr.
Męczennica na tronie (Marya Leszczyńska) opowiadanie historyczne, przez *J. I. Kraszewskiego*, w 2ch tomach. 2 złr. 50 ct.
Na paryskim bruku, powieść, przez *Wołodego Skibę*. 80 ct.
Od kolebki do mogiły, opowiada ie z życia zapomnianego człowieka przez *J. I. Kraszewskiego* w 2ch tomach. 2 złr. 50 ct
Poddaństwo kobiet, przez *J. St. Milla*, tłómaczenie M. Ch., wydanie drugie, z portretem autora. 1 złr. 30 ct.
Poruszymy z posad ziemię, powieść w 4ch częściach *M. Jokaja*, przełożyła A. Callier. 2 złr. 25 ct.
Środki zaradcze przeciw nędzy, czyli hygiena socyalna, przez *Adolfa Coste'a*, dzieło odznaczone pierwszą nagrodą na konkursie w Paryżu 1882 r., przełożył Ignacy Święcicbowski. 4 złr. 40 ct
Stefan Batory, przegląd historyi jego panowania i program dalszych nad nią badań z powodu 300-letniej rocznicy śmierci króla, napisał prof. *Wincenty Zakrzewski*. Złr 1·50.
Święty Jur, powieść współczesna, przez *Jana Zacharyasiewicza*, wydanie nowe w trzech tomach. 3 złr.
Szkice i opowiadania, przez Dr. *Antoniego J.*, serya piąta. 3 złr. 50 ct.
Szkoły historyczne w Polsce, główne kierunki poglądów na przeszłość, przez *Władysława Smoleńskiego*. 1 złr.
Z kresów połabskich (Kapitularze Karola W. — Lutchicka straż nad Łabą. — Hanza), przez *Jana Grzegorzewskiego*. 1 złr.
Z wycieczki na Wschód, notatki dziennikarza (Bukareszt, Ruszczuk. Warna, Konstantynopol), przez *Antoniego Zaleskiego*. 2 złr. 20 cent [984-4 6]

Skład główny w księgarni G. Gebethnera i Sp. w Krakowie.

Trzynaste zwyczajne
Walne Zgromadzenie
CZŁONKÓW
Towarzystwa Zaliczkowego w Brzesku
„Spółki zarejestrowanej z nieograniczoną odpowiedzialnością"

odbędzie się we **czwartek** dnia **12 maja** 1887 r. o godzinie 10 przed południem w Sali Rady powiatowej Brzeskiej, na które Członków Towarzystwa zapraszamy.

PORZĄDEK DZIENNY:
1) Wybór 4 weryfikatorów do zatwierdzenia protokółu walnego zgromadzenia (§. 13 stat.)
2) Sprawozdanie Dyrekcyi Towarzystwa z czynności za r. 1886.
3) Wysłuchanie sprawozdania komisyi kontrolującej z bilansu za rok 1886 i wniosek o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok ubiegły.
4) Wniosek Rady nadzorczej w sprawie rozdziału zysku za r. 1886
5) Wybór członków do Rady nadzorczej w miejsce ustępujących.
6) Zatwierdzenie wyboru jednego Dyrektora w miejsce ustępującego, na lat 3. (1073-2-3)

W razie braku kompletu do ważności uchwał na pierwszem zgromadzeniu w dniu 12 maja 1887 r. następne drugie zgromadzenie członków odbędzie się w dniu 13 maja 1887 na mocy §. 13 alinea 6 statutu.

Prezes Rady nadzorczej:
Jan Götz-Okocimski.
Dyrekcya:
Władysław Zabłocki.

[Przedruk nie opłaca się].

Jedynie prawdziwe oryginalne
LINOLEUM.
Patenta F. Waltona.
Najtrwalsze pokrycie podłóg, gustowne, bez kurzu, łatwe do czyszczenia; dla domów prywatnych, kantorów, handlów i t. p. Skład chodników, pokładów przed umywalnie i materyj pokojowych w najrozmaitszych deseniach. (828-5 9
Odprzedającym zniżka.
F. C. Collmann's Nachf. A. Reichle
w Wiedniu, I., Kolowratring 3.

Posadzki
dębowe, różnego rodzaju, od lat wielu znane ze swej dobroci, a znajdujące się u mnie w wielkim zapasie, oferuję po umiarkowanych cenach.
Maurycy Langrock,
przy ul. Grodzkiej pod L. 46, II. p.
(915-10 10)



Brömer
Elmerhausen & Co.
w WIEDNIU,
II., Lichtenauergasse 1,
Skład angielskich bicyklów
Nowo poprawny (628 8 30)
wojskowy bicykl,
wszędzie łożysko kuliste, niklowany, gustowny, trwały. Cena 135 złr., także na spłaty.
Ilustr. katalog darmo. Opis użycia 20 c.

WYKAZ
listów zastaw. galic. Towarzystwa kredyt. ziemskiego
wylosowanych na dniu 2 Kwietnia 1887 r.

4½%ych przy 1em losowaniu w sumie . . . . **34.700** zł. w. a.
4%ych 56-letnich przy 1em losowaniu w sumie . **600** „ „

Listy zastawne 4½%.

Ser.	*I.*	Nr.	265.							
Ser.	*II.*	Nr.	313.	533	893.					
Ser.	*III.*	Nr.	468	533	1108	1327	1410	1776	2220	2677
Ser.	*IV.*	Nr.	574	729.						
Ser.	*V.*	Nr.	407	510	662	839	1278	1423	1938.	

Listy zastawne 4% 56-letnie.

Ser.	*IV.*	Nr.	4.
Ser.	*V.*	Nr.	14.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa niniejszem posiadaczy powyższych Listów zastawnych, aby się po wypłatę kapitału od dnia 30 czerwca 1887 r. począwszy, do kasy tegoż Towarzystwa we Lwowie zgłosili, ponieważ procentowanie tych Listów zastawnych z oznaczonym dniem ustaje, i gdyby kupony za dalszy czas wypłacone były, przy odbieraniu kapitału potrącone zostaną.

Na rachunek Towarzystwa kredytowego, wypłacać będzie powyższe Listy zastawne (1061-2-2)

DOM BANKOWY
Blau & Epstein w Krakowie.

Gräfenberg-Freiwaldau
(w Szlązku austryackim, stacya Ziegenhals).
Najdawniejszy przez Prysznica założony zakład leczenia wodą,
otwarty przez cały rok.
2000' nad powierzchnią morza. Słynny w świecie obszar źródeł. Obszerne lasy szpilkowe i liściowe. Znakomite na choroby **ustroju nerwowego, przyrządów trawienia, moczowych i płciowych,** na choroby ogólne i **krwi** i t. d. W roku 1886 było tutaj 2014 osób. Prospekt na żądanie. (968-2-3)
Komisya zdrojowa.



Fabryka wózków dla dzieci
L. BAUMANN w Wiedniu, VII., Seidengasse 3.
Wózki dla dzieci, welocypedy dla dzieci od 5 złr. wzwyż. Wózki dla chorych dzieci i dorosłych w najlepszym gatunku. Wszelkie części składowe dla wyrabiających wózki dla dzieci. 683-8-12)
Illustrowane cenniki opłatnie i darmo.

BOURGEAUD Aptekarz 1ej Klassy. Dostawca Szpitali paryzkich **20, ULICA RAMBUTEAU, 20, PARYŻ**
NOWE SPECYFIKI NIEZAWODNE PRZECIW CHOROBOM SEKRETNYM
Spieszne uleczenie przez użycie:
KAPSULEK BOURGEAUD Z PASTY LECZĄCEJ
miękich, rozpuszczalnych w pudełkach po 40 Kapsułek dużych i po 80 Kapsułek małych.
Recepta Dra LIÉGEOIS, *Szpitala du Midi w Paryżu.*
Z CZYSTEJ KOPAIWY pod zaręczeniem jedynie używane w szpitalach paryzkich, w pudełkach 40 Kapsułki miękie.
Z ESSENCYI SANTALOWEJ drzewa cytrynowego santałowego, czystej pod zaręczeniem. Kapsułki miękie zawierające 50 centigr: Essencyi santałowej. Pudełka ze 40 Kapsułek zawierają 20 gramów essencyi. Małe pudełeczka zawierają tylko 10 gramów.
Leczenie **SUCHOT, SŁABOŚCI PIERSI, OSKRZELI, KASZLU, ZAKATARZENIA, etc.**
KAPSULKI Wino i Tran **KREOZOTOWE** jedyne wypróbowane przez użycie w szpitalach paryzkich wydały nadspodziewanie pomyślne skutki we wszystkich słabościach organów oddechowych.
WINO J. BOURGEAUD z *Chininą, Kakao* i *Malagą* jest najlepszym środkiem pożywnym i wzmacniającym.
W *Krakowie* w aptekach: Wiszniewskiego, Trauczyńskiego, Redyka i Siedlecki
(838 20-)

W. KAROL HIRSCH i SYN
handel nasion w **Opawie,** w Szlązku austr.,
polecają
na wysiew wiosenny najlepszą francuską lucernę i najlepszą styryjską czerwoną koniczynę, piękną białą koniczynę i szwedzką koniczynę mięszaną, nasienie tymotki, esparcety i seradelli, rajgrazy włoskie, angielskie i francuzkie, prawdziwy amerykański koński ząb, proboszczowski jęczmień na wysiew i proboszczowski owies na wysiew, wspaniały szlązki górski owies na wysiew, prawdziwe rygajskie lniane nasienie w beczkach, burgundzkie żółte i czerwone olbrzymie buraki pastewne, świeże nasienie świerka, białej sosny i modrzewia, gips nawozowy, mąki kościane i superfosfaty nawozowe, Portland cement do budowli, siarczan miedzi niebieski, z zapewnieniem rzetelnej i najtańszej obsługi. Cenniki bezpłatnie. Nasienia mieszanki, traw są w zapasie na każdą glebę. (913 6-10)

WZOREM I ZNAKIEM OCHRONNYM ZABEZPIECZONA OD FAŁSZERSTW.
JULIUSZA SCHAUMANNA c. k. koncesyonow.
Sól żołądkowa
Dotychczas niezrównana w swym skutku na leksze rozpuszczenie szczególnie ciężko strawnych potraw, na **trawienie i czyszczenie krwi, pożywienie i wzmocnienie ciała.** Przez to działa przy codziennie dwukrotnem i dłużej trwającem używaniu jako dyetetyczny środek w wielu nawet uporczywych cierpieniach, jak: **osłabione trawienie, palenie w żołądku, nagromadzenie wnętrzności brzusznych, nieczynności kiszek, osłabienie członków, cierpienia hemoroidalne wszelkiego rodzaju, zołzy, wole, blednica, żółtaczka, przewlekłe wyrzuty skórne, peryodyczny ból głowy, robaki i kamień, zaflegmienie, w zagnieżdżonym gośćcu i gruźlicy. W lecznicach wodami mineralnemi** oddaje tak przed jak podczas używania, tudzież jako następna kuracya doskonałe usługi.

Do nabycia u fabrykanta i właściciela apteki w Stockerau, tudzież we wszystkich znaczniejszych aptekach Austro-Węgier. Cena pudełka 75 ct. Wysyłka za zaliczką najniej 2 pudełek.

Przy kupnie tego preparatu uprasza się żądać wyraźnie „Schaumanns Magensalz."

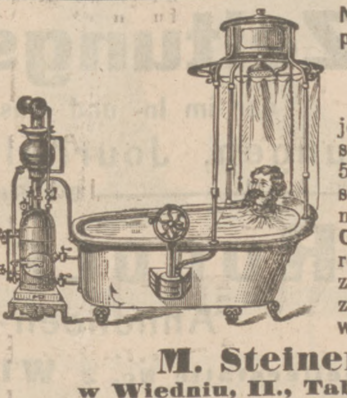
Składy mają w następujących miastach w Galicyi: w **KRAKOWIE Emil Stockmar** apt., **Ant. Dylski** apt., **Wiktor Redyk** apt., **E. Kräutler** handel środków aptecznych; w BRZEŻANACH Bron. Dembiński apt.; w BUDZANOWIE Dyonizy Jasieński apt.; w DROHOBYCZU L. Dobrzyniecki apt.; w HUSIATYNIE W. Czerski apt.; w JAROSŁAWIU J. Rohm apt.; w KOŁOMYI Ed. Stenzl apt.; w KUTACH Aleksander Zagajewski apt.; we LWOWIE Z. Rucker, J. Beiser, i P. Mikolasch aptekarze; w PRZEMYŚLU J. Maszewski apt. Wład. Nahlik apt., A. Mańkowski apt.; w PRZEMYŚLANACH Em. Baranowski apt.; w PODWOŁOCZYSKACH Gustaw Morawetz kupiec, Schaitter & Comp.; w RZESZOWIE Adal. Kalinowski apt.; w SAMBORZE J. Aleksiewicz apt.; w STANISŁAWOWIE A. Beile apt., Jan Macura apt.; w STRYJU Leon Gärtner apt.; w TARNOPOLU F. Jamrógiewicz i Herm. Kahane apt; w WIELICZCE Bruno Mieżyński apt.; w ŻYWCU Alfred Blumenthal apt., — tudzież we wszystkich znaczniejszych aptekach austryacko-węgierskiej monarchii. (671 2 3)

SUKNO
dobre gatunki, bardzo tanio, także **resztki.** Próbki do przejrzenia najchętniej będą posłane. Panowie majstrowie krawieccy mogą otrzymać bogato asortowane książki z próbkami nieopłacone. (579-9)
skład fabryczny sukna „Zum weissen Lamm" w Bernie.

Najw. odznaka J. Ces. Wys. Następcy tronu Rudolfa.

ZA najświeższy wynalazek!

Wys. odznaka J. K. Wys. księcia Augusta Koburg-Gota.



Najpraktyczniejszą rzeczą na tem polu dotychczas stworzoną, przez słynnych lekarzy jako najlepsza metoda leczenia uznaną,
dla chorych na nerki i gościec, reumatyzm i nerwy
jest Steinera „patent. połączone urządzenie kąpielowe" w ten sposób, że każdy może sobie w domu sam przyrządzić tylko za 5 ct węgla w 30 do 40 minut kąpiel wannową lub w 15 minut. spirytusem parówkę w każdym dowolnym stopniu ciepła. Dlatego nadaje się szczególniej dla szpitali, hoteli, zakładów prywatnych. Cena 50 do 200 złr. — Prócz tego polecam moje najświeższe różne urządzenia kąpielowe do ciepłych i zimnych natrysków z wodociągiem lub bez niego, stołki kąpielowe od złr. 12 do 15, z patent. ogrzaniem 20 złr., bezwonne klosety domowe i pokojowe, irygatory, wanny siedzeniowe, przybory do wziewania i t. d.
M. Steiner, fabrykant, posiadacz przywileju, [1062-2-5]
w Wiedniu, II., Taborstrasse Nr. 29. — Illustrowane cenniki opłatnie.

SANTAL DE MIDY.
Esencya z cytrynianu drzewa sandałowego z Bombay, najzupełniej czysta, w kapsułkach zawarta jest znacznie skuteczniejszą aniżeli *kopahu i kubeba.* Czyni niepotrzebnem używanie wszelkich szprycowań i w przeciągu dni trzech ulecza wszelkie najdolegliwsze i najwięcej zastarzałe rzeżączki, nie utrudzając żołądka i nie udzielając nieprzyjemnej woni urynie.
SKŁAD W PARYŻU, 8, ULICA VIVIENNE I W GŁÓWNYCH APTEKACH.
W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka, Wiszniewskiego i Siedleckiego. (551-7-)

Oryginal. **normalną bieliznę**
(system prof. G. Jaegera)
DLA MĘŻCZYZN, KOBIET I DZIECI,
ze słynnej fabryki
Jan Hampf i Synowie w Schönlinde,
szczególność koszul dla c. k. pp oficerów i turystów, ma na sprzedaż
Ignacy Kessler.
Główny skład w Wiedniu, I., Bauernmarkt Nr. 4.
Filia w Wiedniu, I., Bognergasse Nr. 15.
Bardzo tanie ceny letnie.
Uprasza się dokładnie uważać na adres.
Zamówienia punktualnie za zaliczką. (387-10 45)



KWIZDY
c. k. wył. uprz.
Płyn przywrotczy
(woda do mycia) dla koni
Franciszka Jana Kwizdy
w Korneuburgu,
c. k. austr. i król. rumuńskiego nadwornego dostawcy środków weterynaryjnych i aptek. obwodowego.
Odznaczony medalami w Londynie, Paryżu, Wiedniu, Monachium i Hamburgu.

Tenże służy, jak wykazuje długoletnie doświadczenie, do wzmocnienia przed i nabrania sił po większych wysileniach, tudzież jako **środek pomocniczy** przy opatrywaniu zewnętrznych urażeń, gośćca, reumatyzmu, zwichnień, sztywności ścięgien i mięśni itp. — 1 flaszka 1 złr. 40 cent. (3-5-)

Prawdziwy do nabycia w **Krakowie**
hurtownie i częściowo u aptekarzy: pp. H. Markiewicza, E. Radlera, Wikt. Redyka, Ad. Siedleckiego, E. Sobierajskiego, Ernesta Stockmara, Józefa Trauczyńskiego, Konstantego Wiszniewskiego;
hurtownie w handlach materyałów aptecznych: pp. M. Jawornickiego, J. Janigi, Ed. Kräutlera i J. Wiszniewskiego.

Prawdziwy do nabycia we **Lwowie**
hurtownie i częściowo u aptekarzy: panów Piotra Mikolascha, J. Beisera, H. Blumenfelda, K. Krzyżanowskiego, S. Ruckera, A. Sklepińskiego, J. Wiewiórskiego;
hurtownie w handlach materyałów aptecznych: pp. F. Hanke, A. Hübner i J. Späth.

Dalej **częściowo w aptekach i hurtownie w handlach materyałów aptecznych:** w Baranowie, Bełzie, Biały, Bóbrce, Bochni, Bolczowie, Borysławiu, Borszczowie, Brzesku, Brodach, Brzeżanach, Buczaczu, Bursztynie, Czortkowie, Dębicy, Dolinie, Drohobyczu, Dynowie, Glinianach, Głogowie, Gródku, Horodence, Husiatynie, Jarosławiu, Jaśle, Jezierzanach, Kołomyi, Kossowie, Krośnie, Krzeszowicach, Kuttach, Leżajsku, Łopatynie, Mielcu, Mikulińcach, Miłówce, Myślenicach, Nadworny, Niemirowie, Nisku, Nowym Sączu, Obertynie, Oderbergu, Oświęcimie, Podgórzu, Podhajcach, Podwołoczyskach, Przemyślu, Przemyślanach, Przeworsku, Radomyślu, Radymnie, Rohatynie, Rozdole, Rożniatowie, Rozwadowie, Rzeszowie, Sądowej Wiszni, Samborze, Sanoku, Sędziszowie, Skale, Skałacie, Skole, Sokalu, Stanisławowie, Starym mieście, Stryju, Tarnopolu, Tarnowie, Uhnowie, Ulanowie, Wareziu, Wieliczce, Wiśniczu, Wojniczu, Wojniłowie, Zabłociu, Zakliczynie, Zaleszczykach, Zbarażu, Zborowie, Złoczowie, Żmigrodzie, Żółkwi, Żurawnie, Żywcu.

Główny skład dla Galicyi u P. Mikolascha apt. we Lwowie.

Centralny skład rozsyłkowy w aptece obwodowej w Korneuburgu.

Oprócz tego znajdują się prawie we wszystkich miastach i miasteczkach państwa austryackiego składy, które od czasu do czasu umieszczane bywają w dziennikach prowincyonalnych.

DO ŁASKAWEGO UWZGLĘDNIENIA! **Przy zakupnie tego preparatu upraszamy Szan. Publiczność, zażądać „Kwizdy płynu przywrotczego" i na to uważać, aby szyjka flaszki zalepiona była czerwonym papierem, który ma niżej zamieszczoną podobiznę oraz mój znak ochronny.**

K. K. Hof-Lieferant... K. Köster u. Königl. rumän. Hoflieferant.

Zakład rysowniczy
przy ul. Dominikańskiej L. 1, II. piętro, naprzeciw kościoła,
przyjmuje do rysowania i drukowania monogramy, herby, litery i wszelkie desenie do haftowania bielizny, ubrań damskich, robót galanteryjnych i kościelnych. — Rysunek wykonuje według wzorów stylowych lub z własnego pomysłu, na batyście, atłasie, aksamicie, suknie, skórze, drzewie i kości.
[311-11-] ***M. Wiśniewska.***

STYRYJSKIEJ
świeżej krowianki
również **wiedeńskiej** z zakładu Maurycego Haya
dostać można
w aptece „pod Gwiazdą"
Konstantego Wiszniewskiego
w Krakowie przy ulicy Floryańskiej.
(978 3-)

ZABAWKI
Froeblowskie, łamigłówki, lalki, układanki, kamienie patentowane nowe, wózki, konie, serwisy blaszane i porcelanowe, welocypedy, uzbrojenia, trąbki, muzyki i gry towarzyskie dla dzieci i dorosłych, w znakomitym wyborze
poleca
Wilhelm Fenz w Krakowie.
Zamówienia zamiejscowe odwrotnie. (1070-168-)

L'agence Francs-Polonaise, à Posen
désire placer:
Une Institutrice Française
noble de grande maison, âgée de 40 ans, bonné musiciénne, possédant à fond l'anglais, pouvant finis l'éducation de jeunes filles nobles, aux appointements de 800 florins.
Une Institutrice Française
jeune, diplômée, élevée an convent, musicienne (piano et violon) connaissant l'allemand et l'anglais, aux appointements de 500 florins. (1020-3 3)
PLUSIEURS BONNES POLONAISES ET ALLEMANDES.

Menyl specyalny środek na czerwoność nosa. — Czyni go naturalnie białym. Flakon 1 złr. 80 c., pocztą 1 złr. 90 c. APTEKA: **Wollzeile 13** w WIEDNIU. (753 10 10)

Tylko 3 złr.
najstosowniejszy
podarek na uroczystości!
(Pamiątka po zmarłych!)
Zakład także otwarty w niedzielę popołudniu.



Portrety w naturalnej wielkości
według każdej nadesłanej fotografii. Zadatek 1 złr. Termin dostawy w przeciągu 10ciu dni. Fotografia zostaje nieuszkodzoną. Najwierniejsze podobieństwo poręczone. (366-7-10)
Odznaczony zakład artystyczny p. f.
Siegfried Bodascher
w Wiedniu, II., grosse Pfarrgasse 6.

Mrs EMILY REISNER
pierwszy i słynnie znany wiedeń. zakład guwernantek
(założony 1860)
obecnie: w WIEDNIU, I., Rauhensteingasse Nr. 8 Mozarthof), poleca sumiennie **wychowawczynie, nauczycielki** do pensyonatów i szkół, doskonałe w językach obcych i muzyce. **Towarzyszki, bony,** zdolne **pokojowe** – z **północnych Niemiec, Angielki, Paryżanki, Szwajcarki** poleca **Mrs. Emily Reisner** obecnie **I. Rauhensteingasse 8. w Wiedniu.**
(943 2-14)

PORĘCZONA, SMACZNA
kawa

Ceylon perłowa	zł.	6·50
„ plantacyjna	„	6·15
Cuba	„	5·85
Java	„	5·60

za 4¾ kilo netto opłatnie nieocl. (cło 25 c. za ½ kilo) za zaliczką. (824 6-10)
Robt. Kapp-herr w Hamburgu.

Impotencyę,
osłabienie męskie,
wszelkie następstwa grzechów młodocianych i powstałe przez to osłabienia wzroku, słuchu i pamięci, przedrażnienie, rozstroje nerwowe, zmazy nocne i cierpienia krzyżów wyleczone będą według świetnie uznanej metody bez następstw i przerwania w zawodzie gruntownie i najszybciej, również **oleczenie z oewki moczowej,** świeżo powstałe i zastarzałe, bez bolu i bez wstrzykiwania, także wszelkie **choroby kobiece,** jak: białe upławy, niepłodność i wszelkie choroby macicy, również ściśle wedle naukowej metody wszelkie **wyrzuty skórne, kiłę i wrzody** bez krajania lub pieczenia w słynnie znanym od lat wielu zakładzie
Dra Hartmanna
specialisty wedle dyplomu z r. 1870 członka wiedeńskiego lekarsk. wydziału
w Wiedniu, I., Lobkowitzplatz Nr. I.
Mnóstwo uznań można przejrzeć. Leczenie może być odbyte z najlepszym skutkiem **także listownie,** a lekarstwa przesyła się dyskretnie. **Honoraryum mierne.** (623-147-)

(1082)

Za duszę ś. p.
ANIELI z JANKOWSKICH
ZABIELSKIEJ
zmarłej na Podolu 28 kwietnia b. r.,
odprawionem będzie
Nabożeństwo żałobne
w kościele OO. Reformatów
w poniedziałek dnia 2 maja b. r.
o godzinie 10 zrana,
na które rodzina zięcia zmarłej Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

Podziękowanie.

Nieutulona w żalu po stracie najlepszego męża i ojca dwojga niezabezpieczonych sierot — składam Najprzewielebniejszemu Duchowieństwu za łaskawy współudział w pogrzebie — oraz Kolegom zmarłego z r. 1863 i wygnania na Syberyi, a także wszystkim Znajomym z głębi serca płynące podziękowanie. W szczególności zaś P. Drowi *Cholewiczowi* za bezinteresowne leczenie, WP. *Szafrańskiemu*, który na pierwszą wieść o śmierci — przybył Sam i zajął się urządzeniem przyzwoitego pogrzebu bez najmniejszego z mej strony wynagrodzenia. Za taką szlachetność niech Wam Bóg Zacni Panowie w dzieciach błogosławi! (1111)

Zofia Reicherowa.

Un Français

diplômé, très recommandé, demande une place de **Gouverneur** dans une famille. Ecrire on s'adresser à Mme *Marie* de *Wysocka*, rue Bracka Nr. 5 à Cracovie, Bureau de Placement. (1106-1-3)

Fortepian nowy, ulepszonej konstrukcyi, oraz **różne garnitury mebli** są do zbycia przy ulicy Krupniczej pod Nr. 16, I. piętro, od godziny 3ej do 5ej popołudniu. (1108-1-3)

Prowizyjnych podróżnych

na story drewniane i **żaluzye przyjmuje** za **wysoką prowizyą A. Hausdorf,** wyrób storów drewnianych i żaluzyj w **Barzdorf** pod **Braunau w Czechach.** (1107-1-)

Najskuteczniejszym środkiem dla
kuracyi czyszczenia krwi
na wiosnę, jest J. Herbabnego wzmocniony
Sarsaparyla syrup.

SCHUTZ-MARKE — OESTERR. UNGARN — DEUTSCHES REICH — JULIUS HERBABNY WIEN.

J. Herbabnego wzmocniony syrup sarsaparyla działa lekko, rozwalniająco i poprawia krew w wysokim stopniu, gdyż usuwa z niej wszelkie ostre i chorobliwe pierwiastki, które czynią krew gęstą, gruzełkowatą i do szybkiego obiegu niezdatną, tudzież wydziela z ciała w sposób nieszkodliwy i niebolesny wszelkie zepsute i chorobliwe soki, nagromadzony śluz i żółć, przyczynę wielu chorób.

Jego skutek jest dlatego doskonałym w zatkaniu, uderzeniu krwi do głowy, szumie w uszach, zawrocie, bólach głowy, cierpieniach hemoroidalnych i gośćcowych, zaflegmieniu żołądka, złem trawieniu, nabrzmieniach wątroby i śledziony, gruczołów, liszajach, wysypkach skórnych i t. d.

Cena oryginalnej flaszki z broszurą 85 c. pocztą 15 c. więcej za opakowanie. Każda flaszka musi mieć obok wyrażony znak ochronny na dowód prawdziwości.

Central. skład rozsyłk. dla prowincyi: **w Wiedniu: apteka zur „Barmherzigkeit" J. Herbabny,** Neubau, Kaiserstrasse 73 i 75.

SKŁADY: w KRAKOWIE ma E. Stockmar apt. i W. Redyk apt.; we LWOWIE Z. Rucker apt. „pod srebrnym Orłem", P. Mikolasch apt., J. Wiewiórski apt, H. Blumenfeld apt., A. Sklepiński i J. Beiser; w BIAŁY J. Kolassa, A. Fuchs i R. Keler; w BORSZCZOWIE M. Niemczewski; w BRZEŻANACH B. Dembiński apt.; w BRODACH M. Reder; w CZERNIOWCACH Golichowski, Dr. J. Barber, W. v. Alth; w DORNA WATRA F. Fritsch; w DROHOBYCZU J. Aichmüller, L. Dobrzyniecki; w GURAHUMORA E. Botezat; w JAROSŁAWIU J. Rohm, L. Grzymała, Wisłocki; w JAŚ E R. Pal h; w KIMPOLUNG F. Fritsch; w KOŁOMYI E. Stenzel, J. Sidorowicz; w KRYNICY H. Nitribit; w MIELCU A. Pawlikowski; w MILÓWCE M. Quirini; w PODWOŁOCZYSKACH D. Schneider; w PRZEMYŚLU A. Mańkowski; w RADYMNIE A. Karpiński; w RADOWCACH P. Rossigno, A. Decari; w SADOGÓRZE Rubinowicz; w SĄDOWEJ WISZNI W. Włodzimirski; w SAMBORZE J. Aleksiewicz; w ŚNIATYNIE F. Niemczewski; w SUCZAWIE E. Liszka, J. Habermann; w STANISŁAWOWIE A. Beil, J. Macura; w TARNOPOLU H. Kahane, F. Jamrogiewicz; w WILAMOWICACH F. Schneider; w USTRZYKACH J. Riedl; w ŻÓŁKWI A. Dadlec apt. (1044-1-10)

Kąpiele żelaziste Szliacs
W GÓRNYCH WĘGRZECH
Jedynie znane cieplice żelaziste obfite w gaz kwas węglowy.
Pora od 15 maja do 30 września.
Stacya kolej., pocztowa i telegrafowa

Niezrównane w **niedokrewności, bledniczy, chorobach kobiet, cierpieniach krzyżów i nerwów, porażeniach, do wzmocnienia** po **przebytych chorobach** i uciążliwych pracach.

Jako lekarze kąpielowi są pp. Dr. **A. Szemere,** i Dr. **M. Grünwald.**

Podróż z Wiednia 9 godzin, dla gości kąpielowych z północy i wschodu przez Oderberg, stąd w 5, dla tychże z południa przez Budapeszt, stąd również w 5 godzinach jazdy, **ze znacznemi zniżeniami ceny jazdy.**

Obszernych wyjaśnień i prospektów o mieszkaniach, zniżonych cenach jazdy itd. udziela właściciel i kierownik kąpieli chemik **G. A. Lenoir** w Wiedniu, Magdalenerstr. 14, podczas pory w Szliaczu, tudzież (1045 1 3)

Dyrekcya kąpielowa w Szliacs, Sohler-Comitat.

Właśnie opuściła prasę broszura p. t.:
KWESTYE SPOŁECZNO-POLITYCZNE
według prawa naturalnego, objawionego, międzynarodowego i kanonicznego
rozwiązane przez
X. LICENCYATA S. PASZKOWSKIEGO.

Główny skład w księgarni J. K. Żupańskiego i K. J. Heumanna w Krakowie. (1081)

Cena 50 centów.
Dostać można we wszystkich księgarniach.

Meyers Konversations Lexikon
Eine Encyklopädie des allgemeinen Wissens.
3 wydanie, 16 tomów, Lipsk 1878, oprawne, illustrowane, z mapami, tanio do nabycia w Księgarni antykwarskiej **W. Chaberskiego w Krakowie,** Plac Maryacki Nr. 3. (1102)

KSIĘGARNIA
Seyfartha i Czajkowskiego
we Lwowie
otrzymała na skład główny:
Rogosz Józef. Na falach losu. Powieść współczesna w dwóch tomach. Cena 3 złr.
Rogosz Józef. Ryszard Gozdawa. Powieść współczesna w dwóch tomach. Cena 3 złr.
Starzyński St. Sejm galicyjski roku 1885/6. Cena złr. 1·50.
Thullie M. Podręcznik statyki i budowli dla inżynierów, architektów i słuchaczów szkół politechnicznych, z 284 rysunkami w tekście i 6 tablicami. Cena 5 złr. (993)

ŚWIEŻĄ WODĘ
„Czigielka"
ze zdroju Ludwika, zaliczoną do najsilniejszych w Europie szczaw słono-alkalicznych jod zawierających, rozsyła główny skład wywozowy p. firmą **Alojzy Muszyński w Grybowie.** (1075-1-12)

OBWIESZCZENIE.
L. 2. (1109-1-6)

W skutek uchwały c. k. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 22 kwietnia 1887, l. 10150, rozpoczęto w sklepie pod firmą F. J. Demmer w Rynku głównym pod L. 12 w Krakowie
wyprzedaż
z wolnej ręki
całego handlu broni
ś. p. JÓZEFA DEMMERA
pojedynczo i partyami po cenach nader niskich.

I tak są do sprzedania: strzelby, pistolety, rewolwery, sztućce, naboje wszelkich kalibrów, kordelasy, pałasze, przybory do fechtunku, do polowania, do podróży, potrzeby wojskowe, kufry, torby, towary galanteryjne, szczotki, grzebienie, laski, baty, pugilaresy, kosmetyki i t. p. i t. p., **wszystko wyborowej jakości i bajecznie tanio.**

Kraków, dnia 25 kwietnia 1887 r.
Wiktor Brzeski,
c. k. Notaryusz, jako komisarz sądowy.

Papier klosetowy 15 c.
500 | **Schottwiener Papierfabrik,** *Wien, VII., Kaiserstrasse 76.* (118-58-)

Patent [850 44-]
L. Strakosch & J. Bohner.
Maszyny do prania
i magle do bielizny



poleca
Aleks. Herzog, w Wiedniu, Graben, Bräunerstrasse 6.
Katalogi darmo i opłatnie.



ZAKŁAD WODOLECZNICZY
Bystra pod Bielskiem
(Szlązk austr.)
stacya kolei Bielsko-Żywieckiej,
otwarty z dniem 15 maja.
Leczenie wszystkiemi środkami wodoleczniczemi, mięsieniem i elektrycznością.
Lekarz zakładowy [995 4-18]
Dr. Henryk Halski.

WORKI PRZECIW MOLOM



(na rosyjski sposób) — przeciw psuciu przez mole futer i sukien, oraz bielizny dla myśliw. Od dawna znany wynalazek. Można schować jedno lub więcej futer. — Płacić za przechowanie nie trzeba

Futro zawsze jest na podorędziu. Bezpieczeństwo przed zaraźliwemi chorobami przez oddalenie obcych futer. — Od 3 złr. wzwyż. — Cenniki opłatnie.
Paget & Co. w Wiedniu, I., Riemergasse 13.
[827-3-4]

Soeben erschienen:
NEUESTER
Zeitungs-Catalog
der im In- und Auslande erscheinenden
Zeitungen, Journale und Zeitschriften
2. Auflage
RUDOLF MOSSE
Annoncen-Expedition
I. Seilerstätte No. 2 WIEN I. Seilerstätte No. 2
(1046-1 3)

Wielki wybór nowości
w wełnie, jedwabiu, perkalach, batyście i satinatach na suknie, okrycia i płaszczyki damskie;
oraz gotowe **zarzutki koronkowe, dolmany, płaszczyki** *od kurzu i deszczu,* **paletociki, żakiety i staniki Jersey,**
otrzymał i poleca
Magazyn konfekcyj i towarów bławatnych (1080-1 17)
J. Sobolewskiego w Krakowie.
Próbki na żądanie opłatnie. Ceny umiarkowane.

Wapiennik miejski w Podgórzu

postawiony według najnowszego systemu Hoffmana, produkuje wybornej jakości wapno, na co liczne dowody i podziękowania Odbiorców a wszczególe pp. Budowniczych już posiadamy.

ZAMÓWIENIA przyjmuje Dyrekcya na miejscu przy piecu, lub też kasa miejska w Podgórzu, oraz udziela wszelkich wyjaśnień i z Odbiorcami ugody zawiera.

Ceny wapna na rok 1887.

Przy odbiorze większej ilości, z odstawą na miejsce budowy w Podgórzu lub w Krakowie (w obrębie rogatek, jako też z odstawą i naładowaniem do wagonu, loco stacya kolei „Podgórze-Płaszów").

Za 100 kilog. wapna skalistego grubego	centów	60
„ „ „ „ drobnego	„	40
„ „ „ „ miału	„	25
„ „ „ „ gaszonego	„	45

Ze względu na niskie ceny produktu, a wszczególe **wapna drobnego i miału,** który nadaje się wyśmienicie do uprawy roli, — zwraca się uwagę pp. Gospodarzy i Rolników.

Zarząd i Administracyę fabryki prowadzi gmina miasta Podgórza, we własnym zakresie przez ustanowioną z łona Rady z fachowych ludzi składającą się Dyrekcyę.

Za punktualne wykonanie zamówień, oraz rzetelność wag i miar ręczy

DYREKCYA.

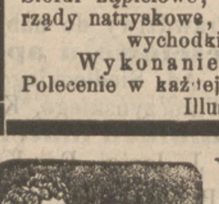
(990-1-50

IWONICZ
ZAKŁAD ZDROJOWO-KĄPIELOWY (W GALICYI), STACYA KOL. IWONICZ.
Szczawy alkal. słone, jod i brom zawierające.
Kąpiele mineralne, borowinowe, i igliwiowe, natryskowe i rzeczne. Mleko, żętyca, **inhalatorium.**
Znakomita stacya klimatyczno-lecznicza.
Sezon od 20 maja do końca września.
Lekarze: **Dr. Kl. Dębicki** i **Dr. Z. Rieger.**
Składy wód i przetworów zdrojowych u pp. *J. Wentzla* oraz *J. Goldwassera* w Krakowie, *N. Trauma* w Tarnowie i we wszystkich aptekach na prowincyi.
Prospekta i. t. d. rozsyła **Dyrekcya.** (1069-1-18)

Król. serbski nadworny dostawca
AD. SCHÖNBAUM
w Wiedniu, II., Karmelitergasse Nr. I,



wyrabia wszelkie urządzenia kąpielowe z wodociągiem lub bez niego.
Stołki kąpielowe, wanny kąpielowe z piecami, przyrządy natryskowe, wanny siedzeniowe, bidety, angiel. wychodki domowe i pokojowe itd.
Wykonanie kompletnych urządzeń.
Polecenie w każdej okolicy. Wielokrotnie odznaczony.
Illustr. cenniki opłatnie. (1078-1-6)



Wszelki golarz zbyteczny!
(Żaden hybel do golenia). (1077-1-3)
Przyrząd brzytwowy do szybkiego i pewnego golenia.
Po kilkoletniem fachowem badaniu udało mi się nareszcie wykonać przyrząd brzytwowy do szybkiego i bezpiecznego golenia, zapomocą którego każdy niemający o goleniu pojęcia, może się bez zacinania szybko, dobrze i bezpiecznie sam golić. Sztuka z opisem używania złr. 1·90. Rozsyłka za zaliczką.
Mikołaj Hirnbal, fryzyer w Wiedniu, I., Schottenbastei 4.

Kąpiele Wartenberg na Wielkim Skale
(pod Turnowem w Czechach).
Rozpoczęcie pory letniej dnia 15 maja.
Zupełnie nowe wszelkim wymaganiom odpowiednie urządzenie kąpielowe.

Oprócz kąpieli zimnych także mięsienie i elektryczne kuracye.

Wszystkie pokoje gustownie umeblowane i w najlepszym stanie. Słynnie znana kuchnia. Mierne ceny. Kierujący lekarz: **Dr. med. Emanuel Engel,** były asystent poprzedn. właściciela c. k. radcy rząd. Dr. A. Schlechta kawal. v. Sednikovsky.

Na żądanie przesyła się prospekta w języku niemieckim lub czeskim.

Zapytania i zamówienia przyjmuje sekretarz kąpielowy L. Hochmann. Przejezdni i chcący przebyć jakiś czas w ślicznie położonem miejscu kąpielowem i poznać uroczą okolicę, znajdą każdej chwili uprzejme przyjęcie, wygodne mieszkanie i doskonałe utrzymanie. Zwykłe i pilzneńskie piwo, wszelakie wina w nowo otwartej restauracyi.

(1041) Przedsiębiorca: ***J. Schourek.***

HEKTOGRAF.
Najlepszy w świecie przyrząd pomnażający.
Józef Lewitus w Wiedniu, I., Babenbergerstr. 9 B.
Skład w KRAKOWIE u Jana Fischera, handel papieru, — we LWOWIE u Seyfartha i Dydyńskiego, handel papieru. [631-4-8]

DOM
parterowy, murowany, nowy, z ogrodem, położony w Płaszowie przy gościńcu, jest do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość u p. *St. Kurowskiej* przy ulicy św. Krzyża Nr. 20 I. piętro. (1023-3-3)

OGRODNIK
w sile wieku, żonaty, bezdzietny, mogący się wykazać dobremi świadectwami, poszukuje miejsca. Łaskawe oferty uprasza się nadesłać pod adresem: **Jakób Jagieła w Trzebini.** (.099-2-3,

Henryk Schwarz
MAGAZYN TOWARÓW BŁAWATNYCH I KONFEKCYI DAMSKIEJ
w Krakowie
poleca:
SKŁAD SŁYNNYCH
Langierowskich płócien,
bielizny stołowej, chustek do nosa, ręczników. (757 5-6)
Ceny fabryczne.

Do wydzierżawienia
na lat 12 (od 1 lipca r. b) **wieś** mająca ziemi ornej 400 morg., łąk 50 morg. Budynki przeważnie murowane w zupełnie dobrym stanie. Obsiewy w dostatecznej ilości należycie uskutecznione. Odległość od Tarnowa 10 kilometr. dobrą drogą.

Zgłosić się można osobiście do Zarządu dóbr Partyń pod Tarnowem. (908-3 3)

Plaster Rothschilda
na gościec, reumatyzm i gośćcowe nabrzmienia wszelkiego rodzaju. 1 zwój z opisem użycia 70 cent. Zamówić można w aptece w Wiedniu, I., Wollzeile pod Nr. 13 (892-5 10)

Na miesiąc Maj.
We wszystkich księgarniach i u autora są do nabycia: Rozmyślania o Różańcu 45 ct. Wykład Godzinek 45 ct. Rozm. na Salve Regina 60 ct. O radościach i smuktach M. 60 ct. Kazania na uroczystości M. i nauki o cnotach M. 2 złr. 50 ct. Biorący większy zapas otrzymują znaczny rabat. Rozm. na Salve R. i Godzinki wyszły także w języku niemieckim. (1096-2-3)

X. Krukowski w Krakowie.

KSIĘGARNIA SKŁAD
I WYPOZYCZALNIA NUT MUZYCZN.
ORAZ EKSPEDYCYA PISM PERYOD.
S. A. Krzyżanowskiego
w Krakowie
otrzymała

Miesiąc Maryi, zawierający Msze święte na wszystkie dni Maja oraz rozmyślania na każdy dzień, z zapisków czynionych podczas konferencyj majowych ś. p. X. **Zygmunta Goliana,** przez *A. D.* Cena broszurow. 45 cnt., w oprawie płóciennej 65 cnt. (994-3-5)

2. WYDANIE.
Radicale Heilung
der Pollutionen und der Impotenz (bez lekarstwa). Księgarnia **Huber & Lahme w Wiedniu,** Stadt, Herrengasse 6. — Cena 1 złr., pocztą 1 złr. 10 ct. (637-7-10)

Agronom z Prus,
człowiek inteligentny, kawaler, mający chlubne świadectwa, poszukuje miejsca jako rządca ekonomiczny od 1go lipca. — Oferty pod lit. **N. N.** poste restante **Kraków.** [1012-5 6]

Z powodu zwinięcia interesu — **zakład krawiecki pod firmą J. Wojda** przy ulicy Floryańskiej l. 23/354 Dz. I. **w Krakowie,** założony w roku 1840, ogłasza **zupełną wyprzedaż niżej cen własnych** gotowych ubrań męzkich jakoteż kortów i sukien w najlepszych gatunkach z pierwszorzędnych fabryk sprowadzanych.

Przez czas wyprzedaży ze zakupionych materyj na życzenie kupujących mogą być na miejscu wykonywane ubrania.

Wyprzedaż trwać będzie tylko krótki czas.

Równocześnie uprasza się Szan. PP. Odbiorców zalegających z wierzytelnościami o ich wyrównanie najdalej do 1go czerwca b. r. (927 4-6)

J. Wojda.

JAN IHNATOWICZ
we LWOWIE, ul. Kopernika Nr. 3; w KRAKOWIE, Sukiennice Nr. 20; w CZERNIOWCACH, Rynek Nr. 2 — *poleca swojego wyrobu*
znakomite środki, odszczególnione 7ma medalami zasługi i 2ma dyplomami uznania na wystawach krajowych i zagranicznych.

MAGNOLINA
jedyny środek odświeżający płeć; skóra sucha, szorstka i zgrzybiała pod wpływem Magnoliny staje się miękką i delikatną. Magnolina usuwa czerwoność nosa i węgry. Cena tego znakomitego środka 1 złr. 50 ct.

Woda liliowa
plamy żółte, brunatne, ostudy z twarzy, szyi i piersi pod wpływem tej cudownej wody po kilkakrotnem użyciu nikną. Cena 1 złr. 50 ct.

Krem oryentalny biały,
cielisto-różowy dla blondynek i cielisto-żółtawy dla szatynek, nadaje twarzy naturalną białość i delikatność. Twarz dziubata i piegowata zostanie całkiem odświeżoną i odmłodzoną. Cena 1 złr. 20 ct. [88-6-]

Molla proszki Seidlickie.
Tylko prawdziwe,



OSTRZEŻENIE.

jeżeli na etykiecie każdego pudełka wydrukowany jest orzeł i firma **A. Molla.**

Trwały i pewny skutek tych proszków w najuporczywszych **cierpieniach żołądka i trzewiów brzusznych,** kurczach żołądka, zaflegmieniu **zgadze, chronicznem zaparciu stolca,** w cierpieniach wątroby **zastojach krwi** i hemoroidach, i w najrozmaitszych **chorobach kobiecych,** zapewnił od wielu lat tym proszkom obszerne wzięcie.

Fałszywe wyroby będą sądownie ścigane.
Cena zapieczętowanego oryginalnego pudełka 1 złr. w. a.

Wódka francuska i sól Molla
Jako **wcieranie** do skutecznego opatrywania gośćca, reumatyzmu, wszelkiego rodzaju bólów członków i sparaliżowań, bólu głowy, uszów i zębów, jako **kompresy** we wszelkich skaleczeniach i ranach, zapaleniach i wrzodach. **Wewnętrznie** z wodą zmieszana w nagłej słabości, wymiotach, kolkach i rozwolnieniu. — Flaszka z doskonałym opisem 80 cent.

Tylko prawdziwa, jeżeli każda flaszka zaopatrzona jest ***w podpis i znak ochronny Molla.***

Olej tranowy M. Krohn & Co.
w ***Bergen*** (w Norwegii).
Najskuteczniejszy i najodpowiedniejszy środek **w cierpieniach piersiowych i płuc,** przeciw **skrofułom, wysypkom skórnym, w chorobach gruczołów,** tudzież dla poprawienia ogólnego odżywienia wątłych dzieci.
Ze wszystkich w handlu znajdujących się gatunków jedynie odpowiedni do leczniczego użytku
Flaszka z opisem użycia kosztuje 1 złr. w. a.

Główny skład wysyłek u A. MOLLA, c. k. dostawcy nadwor., Wiedeń, Tuchlauben.

Uprasza się Szanowną Publiczność wyraźnie żądać preparatów MOLLA i li tylko te przyjmować, które opatrzone są moją marką ochronną i podpisem.

Składy mają: w KRAKOWIE K. Wiszniewski, W. Redyk F. Sobierajski apt., Siedlecki apt., M. Jawornicki kup., St. Feintuch kup., — w BIAŁY E. Keler apt., — w BRODACH M Kulak apt., — w GURAHUMORA E. Botezat apt., — w JAROSŁAWIU J. Wisłocki apt. J. Rohm apt., — we LWOWIE J. Beiser apt., S. Rucker apt. — w NOWYM SĄCZU W. Filipek apt., Kosterkiewicz, wdowa, R. Jakubowski aptek. — w NOWYM TARGU C. Laur, — w OŚWIĘCIMIE J. Löwenberg, — w PRZEMYŚLU F. Nahlig apt., A. Mańkowski apt., — w PRZEMYŚLANACH E. Baranowski apt., — w PODGÓRZU J. Skakalski aptek., — w RZESZOWIE J. Schaiter i Sp., A. Karpiński apt., — w SOKALU E. Wysoczański apt., — w STANISŁAWOWIE A. Amirowicz apt., A. Beill aptek., — w TARNOPOLU F. Jamrógiewicz apt., — w TARNOWIE W. Müldner i Spółka, H. Wierzycki, Fr. Leszczyński, Th. Scharff, — w WADOWICACH K. Fiderkiewicz, — w ZBARAZU Izydor Süssermann, — w ZŁOCZOWIE F. Petesch aptek. (748 25-)

Czcionkami Drukarni „Czasu."

Papier z fabryki Braci Fiałkowskich w Bielsku.

Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*